

Sroda 28. lipca 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **2 Mk.**  
Prenum. mies. we Lwowie **35— Mk**  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40— Mk**  
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.951.  
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 1.

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Doniosła decyzja Rady Najwyższej: wojska koalicyjne mają się udać do Polski trzema drogami -- angielskie przez Gdańsk, francuskie przez Niemcy, włoskie przez Austrię. — Odpowiedź dowództwa armii sowieków w sprawie rozejmu.

### Więcej godności!

Hasło „Do broni!” obecnie zwłaszcza w „aszej sytuacji, gdy Polska zdaje się wejść w rokowania zawieszenia broni nie powinno milknać ani na chwilę. Potrzebny jest coraz większe i jak największe nateżenie siły. Jest to tem zrozumialsze, że wobec mającego właśnie prawdopodobnie nastąpić zawieszenia broni nieprzyjaciel wzmagając swoje wysiłki zaczepne, stąd zrozumiałem jest, — żebyśmy wznieśli nasze wysiłki obronne. — Należy więc siły armii „aszej wszelkimi sposobami wzmacniać — należy też wszelkimi sposobami utrzymywać czujność społeczeństwa.

Idzie wszelako o to jakimi środkami ma się to osiągnąć. Cel jest wzniosły. Idzie o to by nieodpowiednimi środkami nie obniżać jego warchości, co gorsza nie „smieszać! Propaganda jest potrzebna, ale nie wszystkie środki tej propagandy są wskazane.

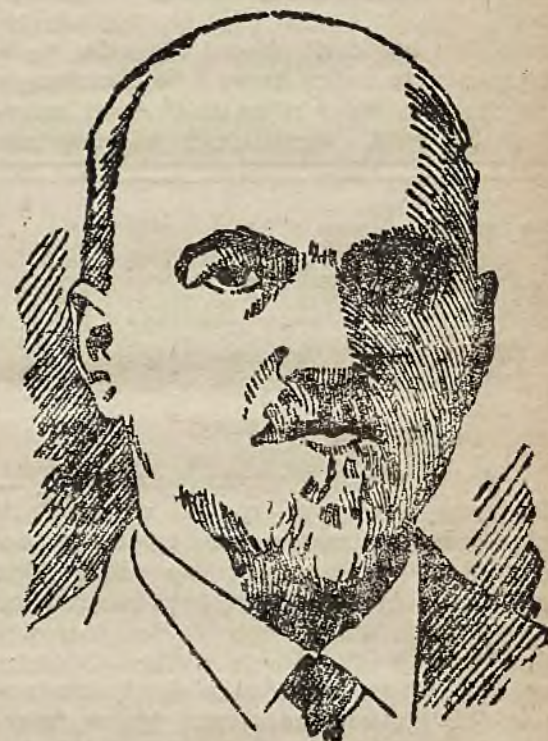
Od Amerykanów nauczyć się można wiele rzeczy, nauczyć się może przemysłowiec przedsiębiorczości, kupiec reklamy. Amerykanie bowiem są mistrzami w bardzo skutecznej i krzykliwej reklamie. Gdyby kupcy nasi chcieli ją stosować wewnątrz i zewnątrz kraju, handel nasz prosperowałby lepiej. Ale wojna, ta wojna, która teraz prowadzimy, ta wojna rzecz można, dla narodu polskiego święta, to nie handel ani żadne przedsiębiorstwo. To nawet nie jest taki gest, jak kiedy Ameryka w „broń zalewną świata przez teutońskie barbarzyństwo chwyciła za broń. — Nasza wojna to od samego początku akt samoobrony nowej zjednoczonej, niepodległej Ojczyzny.

Chwila jest istotnie poważna wszyscy to rozumieją i podmieją, a wyrazem tego zrozumienia było także powstanie armii ochotniczej i jest coraz dalsze jej planowe organizowanie. Na wszystkich obco krajowcach którzy przypadkowo znaleźli się w tym czasie w kraju naszym ten potężny ruch samoobrony zrobił jak najwzruszające wrażenie. Pewnie, że w szeregach tej armii nie znaleźli się jeszcze ci wszyscy, którzy znaleźli

się powinni. Wierzymy w charakter „aszego narodu i przypuszczamy, że z pośród tych, którzy jeszcze w szeregach nie stają każdy ma chyba jakiś poważny argument na usprawiedliwienie, a niejedyn może jako nieodpowiedni zatrzymany jest na swoim nie wojskowym stanowisku przez władze państwowe. Hasło „Na front” jest w dzisiejszej chwili hasłem pierwszorzędnej wagi ale nie należy go stosować z jakimś zaślepieniem, bo gdyby istotnie wszyscy poszli na front, to na tym froncie działałby się bardzo źle. Niewątpliwie jest bardzo wiele jednostek zdrowych, silnych którzyby na front pójść powinni, ale jeżeli nie poszły, jeśli im tego nie „kazalo ich serce polskie, a w tym wypadku „awet i rozum czy wiele z takich ludzi przyjdzie jeśli pod presją jakiegoś „moralnego przymusu na tym froncie wreszcie się znajdą?

W niedzielę odbyła się w mieście naszym propaganda za wstępowaniem do armii polskiej. Odbyło się jak się dowiadujemy dziewięć meetingów, które wszystkie „można uważać za udane a niektóre wprost nadzwyczajne. Taka jest opinia przy najmniej inicjatorów. My i wielka część społeczeństwa lwowskiego ani za udane ani za nadzwyczajne uważać jej nie możemy. Forma cała tej propagandy budziła raczej pewien niesmak a jeżeli podosiła ducha i nie bardzo mogła kogos „nieprzekonanego jeszcze, do wstępowania do armii zachęcić. Bo przecież ta armia to dzisiaj rzecz święta a nie jakiś cyrk czy tanobuda. Komiczne wprost wrażenie robiło, że agitacyjne mowy wygłaszali właśnie ludzie przeważnie rośli i barczyści i stąd też nieustannie z tłumy wylatywały pytania dlaczego sami do wojska nie wstępują. Rozrzucane wierszydła dopełniały chyba miary niesmacznego przedsięwzięcia, zwłaszcza jeśli się zważy, że niektóre rymy (zwłaszcza ten do „Lidy”) były wprost czemś obrzydliwym. Tym sposobem celu się nie osiągnie. Lwów zwłaszcza — to miasto bohaterów wysiłku i ofiarności — takiej propagandy nie potrzebuje, to ubliża wprost powadze naszego miasta.

Propaganda jest konieczna, propaganda jest nieodzowna, ale musi być prowadzona



B. minister oświaty  
**Tadeusz Łopuszański.**  
Szef sekcji szkół średnich w min. csw.

w sposób godny i odpowiadający powadze chwili. Jednym z aktów tej propagandy z którego sprawozdania nam do redakcyi nie „adesła, aktem również o charakterze zbyt groteskowym w stosunku do powagi chwili był wiec, który się odbywał w niedzielę w sali Sokola, wiec zwołany przez p. Glubińskiego, na który jednak ten „najwybitniejszy dziś w Polsce oczywiście w swoim mniemaniu krytyk strategiczny nie przybył. I na tem wiecu tłumnie zebrani młodzie ludzie cywilni piętnowali uchórzy zapominając o sobie i lżyli się wzajemnie od bolszewików, zapominając, że przecież „a wiec wysła

były zaproszenia imienne, prawdopodobnie tylko do członków stronnictwa.

W programie niedzielnego dnia propagandy były także zbiórki. Zbiorek tych jest coraz więcej. Rozważałem ich taktykę i poświęcony jest następujący artykuł.

# Niemoralność publiczna.

Wybitny psycholog i filozof polski prof. Dr. Wł. Witwicki poświęcił aktualnej dziś bardzo w całej Polsce sprawie zbiorów ulicznych cenne uwagi w czasopiśmie „Tydzień polski” Nr. 1.

Gdyby dyrektora tramwaju w jakimkolwiek mieście wpadło na ten pomysł, żeby służyć w wozach gościom w nagrodę za uiszczanie dowolnej ceny jazdy przypiętą państwową kartką do łap i rekawów nie opiewającą na żadną kwotę i nie zostającą w żadnym określonym stosunku do ilości zebra-nych pieniędzy, zamknięłoby jej członków

do domu obywateli, albo do domu poprawy.

W każdym powadze traktowane przed sądownictwem, które wymaga zbierania pieniędzy albo tylko dysponowania pieniędzmi jednego człowieka wedle jego woli wydaje się oczywistą zasadą, że zbierający musi dowieść, a nie tylko zaręczyć, że pieniądze zebrał i zdać sprawę z tego, na co je obrócił.

I tej zasady banalnej nie potrzeba dowodzić nikomu, bo jakakolwiek i bez dowodu uważa za podstawę bezwarunkową wszelkiego gospodarowania groszem nieswoim a tembardziej groszem publicznym. Ktokolwiek się wzbiera, albo nie może zdać rachunków z otrzymywanych na jakiś cel pieniędzy, podlega słusznemu zarzutowi sprzetwierzenia.

Wiemy to wszyscy, a wszyscy patrzemy cierpliwie, zrosimy i popieramy czyżnie i biernie publicznie łamana tę zasadę pod sztandarem humanitarnym i patryotycznym. Zbiórki na cele dobroczynne i narodowe.

Dawnej przy stolikach a ten cel przez uczynnych flirtowały urocze damy z pałami ubranymi bez zarzutu, o zaufanie było łatwo, a pieniądze jeszcze łatwiej i składkom tak urządzanym mało kto miał coś do zarzucenia.

Dzisiaj czasy zmieniły się mocno. Ludzie

uczyni i ludzie pracujący umysłowo nie mogą pieniędzy na najpierwsze potrzeby i sam się często muszą do zapasów ze strony państwa odwoływać. Zaufanie do każdego, kto chodzi z puszką po mieście, albo siedzi za stolikiem mieć można; ale tylko w małym miasteczku, lub w wsi, gdzie wszyscy wszystkich znają i każdy wie, za kogo można ręczyć, a za kogo nie można. Byłoby niewiarygodnością mieć zaufanie do każdego zbierającego w mieście, które ma milion mieszkańców, Tembardziej dziś, kiedy się gazety rują od dowodów jawnej niesumienności osób zajmujących się handlem, a wielkie miasta mają często typ handlowy i spekulacyjny.

Jakaż jest tedy gwarancja, że ta marka czy pięciomarkówka wrzucana do woreczka z zamkiem w czasie zbiórki, dądnie na swoje miejsce i przywróci minimalną ulgę żołnierzowi polskiemu, czy czerwym na gruźlicę.

Zamek u woreczka i wazki otwór, przez który się marka wciska, podczas gdy wyjmować można je dopiero z pomocą szpilki od kapelusza? To gwarancja nieważna, bo uczyniwy zbierający nie potrzebuje zameczka u worka, a nieuczciwemu żaden otwór nie będzie za wazki i żaden zamek zbyt mocny.

8

DR. WIKTOR KAHN.

## Marek Jakimowski w historii i poezji.

(Wspomnienia w trzechsetną rocznicę bitwy pod Gasarą o jednym jej uczestniku)

(Ciąg dalszy)

Wobec zdrady hospodara waleśkiego. — Gracyana, niema już mowy o uniknięciu klęsk! hetman postanawia ośmić się: ów odwrót siedmiotyśniowy nazwał autr dość prozaicznie kresem wysilków, „adgrobyłm” wozzynami, arcydziełem (!) „leugietej” wóli i poświęcenie (str. 57): „w owym bajecznyim odwracie” nie wstrzymuje Polski bohater (str. 57). Niestety, zaskoczeń „agtem” atar-clem wrógów, Polacy ponoszą zupełną klęskę. Mimo prośb rycerstwa, by ratował się ucieczką Żółkiewski gdzieś mężnie na polu walki:

Syna do pierś tuli starca reka,  
Bohater ściska wiernych towarzyszy,  
Przed Karmelita, Szymonem ukleka;  
Zda się, że gromów złowrogich nie słyszy,  
Do tego jego myśł już oderwana,  
Od tego świata, — gdzie cierpiał tak długo,  
Ostatnie słowa zwraca do kapłana,  
I do swej ziemi: „Zegnaj Boży służe,  
Zegnaj Ojczyzno, wiesz, jak Cię kochałem!”  
A po spowiedzi, w ostatniej godzinie,  
Pochwyca oręż z młodzieńczym zapalem. —  
Sam na tysiące uderza — i ginie! (str. 59).

W walce dostaje się do niewoli Jakimowski.

Z pieśni jedenasta przenosi nas autor do Konstantynopola, kreśląc w kilku słowach widać miasta, mieszkańców jego i porę roku, w której akcja się odbywa, tj. listopad, w Polsce mglisty i śnieży, w Turcyi pełna rozkosznych powabów. W przystanku na galere spędzają 220 jeńców chrześcijań-

skich, wysyłanych do Aleksandryi: los ich okropny, bo w każdej chwili narażeni są na meczarnie ze strony dozorców; błąd boso, oddarci, w pół nędzy, to zastęp polskich rycerzy, z pół egejskich. Wśród nich znajdują się także Jakimowski, wyczerpany niewolą, duchem jednak nieugięty; on to jest przedwzrostkiem towarzyszy. Na galerze znajduje się także cudownej piękności branka polska Katarzyna, oddana jako zdobywcę wojenna Rassymbekowi. Między dwojgiem młodych ludzi zawładzuje się gorąca miłość.

Celem odpoczynku pierwsza galera zawija do portu Strettu na Mitylenie, trzy zaś inne zarzucają kotwice w przystanku nazwanej Szeroka. Korzystając z rozdzielenia galer podejmuje Jakimowski śmiały plan oswobodzenia jeńców i zwierza się z nim towarzyszom Szatarowskiemu i Stołczyński; początkowo nie potrafił ich przekonać, dopiero zaklecia jego wywierają na nich wpływ.

Po tych zakleciach ofiary przemocy Wzrosza ku niebu sprzysiężone dźwięki: A ich świadkami mgły poranej nocy, I rozhułkanych wód egejskich tonie (str. 68).

Sam oswobodzenie przedstawia pieśń trzytęsta:

Zrana wyrusza Rassymbek ciekawy,  
Aby miejscowość zbadać okolicy.  
Marek po swoich spojrzy bez obawy,  
Perwien są niebie. Znużeni strażnicy,  
Drzemią na brzegu. A pod Marka wódzą,  
Zuch Szatarowski z kumem swym Stołczyńca  
Do tej kajuty właśnie razem wchodzi,  
Gdzie przed kuchennym piecem baranią,  
Zaprawia Tureki pióso z ryżowej kaszy.  
Marek siekterę chce włożyć, lecz polaniem,  
Śmie mu pogrozić ów służalec baszy,  
I psem go nazwie, swoim właśnie mianem.  
Szlachcie mu wyrwie ów oręż drewniany,  
I tak nim silnie w skrocie uderza,  
Że wróg się zwinie jak wał rozdeptany.  
Nasz Jakimowski! (po trupie szermierza,

Na pomost spieszy sam do składu brońi;  
Tu mu szablicą groźnie zajrzy w oczy.  
Na wardle żołnierz Polak, z żerdzią

w dłoni  
Płonącą jeszcze, bój z nim krwawy toczy  
Kładzie go trupem u swych stóp, a potem  
Z okrzykiem: „Naprzód! Bóg z nami!  
rodacy!”

Do arsenału drzwi burzy z łoskotem  
I broń zdobywa, broń do krwawej pracy.  
Tu w oka mgnieniu pokruszono pięta:  
Kajdany bratnie, wiósta, żerdzie, kije,  
Zmieniono w oręż. I walka zacięta,  
Jako huragan grzmiał, jęczy i wyje!

A gdzież Mustafa? wróg mściwy i dziki,  
Tyra bezbrownych. On właśnie pędzisz  
Z dwoma szablami Drzyjcie burawnik!  
Gdy się tak z dziwną ściera laska rzesza,  
Nasz Marek ranny, oiekty poską,  
Lecz już owiany, jakby tchem swobody,  
W Mustafy pierś miecz topi głęboki,  
Dobija żerdzią — a trupa do wody!  
Już Turczyn zewsząd galere otacza,  
Wzmaga się walka, grzmia jańczarki. —

Chmurę  
Dym wszystko okrywa, Krwia pomst się  
zbracza,  
Wróg zwyciężony. Górą Polska! Górą!

Tu Marek huknie całą pierśią, nagle:  
„Hej zdjąć kotwice! Odciać liny z brzegu!”  
Spełniony rozkaz. Wiatr podskrywa żagle,  
I riki galery nie przesłonię w bieżu!  
Rwie siwa brodę Rassymbek w rozpacz,  
Po sam pas w wodzie, wysyła okrętą,  
Grozi i błaga. Nie próżko zobaczy  
Przeklętych giurów, lecz ich zaparłatał  
Grzmia z brzegów dzwoni, a za zbieżem  
gorą,

Aż trzy galery, skore do pobtu;  
Partowie lachy też czasu nie trwonią.  
Gdy burza zmusza Turka do odwrotu,  
(Ciąg nast.),

Legitymacja ze strony komitetu? Ależ komitet sam nie wie, ile dana osoba otrzymała marek za kartki, które się jej udało ludziom przypiąć na ulicy. Ona sama także tego nie wie, jeżeli zbierała do worka zamkniętego. Jeśli zbierała na tacę, nie wie, ile marek upadło bez jej wiedzy na ziemię, ile poszło z wiatrem, ile ściągnął ten co miał stumar kówkę itd. Przecież te pieniądze leżą jak siano „niezłozone i nieskontrolowane“ na zaufaniu ludzkim i opiece bolskiej.

(We Lwowie zbiera się pieniądze często nawet nie do takich zamkniętych wreczków lecz na otwarte tace lub do koszyków. Red.).

Własnych nakłóty tak nie trzymał — pułkowiec traktuje się w ten sposób publicznie. Skądże dzieci to widzą i robią się przez to gorsze, bo o to patrzą, jak starsi gospodarują groszem nieswój. I dowiadują się, że i tak można. Odbierają to wrażenie, że żądanie kontroli, wymagania rachunków jest szykaną chyba niepotrzebną, skoro można cudzymi pieniędzmi zawiadywać bez troski z jednej strony, a bez zarzutu z drugiej.

Nie rzucam na nikogo podejrzenia. Nie znam osobiście żadnego wypadku sprzeniewierzenia publicznych pieniędzy, wiem, że pracują w zbórkach najczystsze osoby, z największym poświęceniem się własnym. — Mimo to, uważam, że technika zbierania jest dzika i oparta na fałszywych przesłankach.

Zbórki publiczne, tak urządzone, jak się je robi obecnie są zatem i zostaną gorszym objawem braku skrupulatności w sprawach pieniężnych, jak długo komitety, które je urządza, nie wprowadzą następujących reform: Każdy zbierający otrzyma przeliczoną ilość kartek. Na każdej kartce będzie wyraźnie wydrukowana kwota, za którą się kartkę taką na szpilkę otrzyma, np. 1 mk. Kto złoży sto marek, weźmie sto takich kartek, albo jedną którą będzie na sto marek opiewała.

W ten sposób ofiarodawca mieć będzie rządzą pokwitowania na kwotę, którą złożył na prawdę, zbierający ewidencje, ile zebrał, a równocześnie wobec komitetu, który go upoważnił do zbierania, potrafi łatwo i prosto dowiedzieć, że ani marki nie schował do własnej kieszeni, ani jej z wiatrem nie puścił.

Tak jak w tramwaju. Bilety dzunkowane. Jak bilety do teatru, do kina, jak znaczki pocztowe. To przecież tak naturalne i takie łatwe i takie konieczne. Nie chodzi o starszych, ale poci dzieci mają patrzeć na lekceważenie dobra cudzego i pierwotną gospodarkę groszem publicznym na wszystkich ulicach i po wszystkich lokalach publicznych.

Na kartce, którą ofiarodawca otrzyma, powinno też być napisane w której gazecie i kiedy będzie mógł przeczytać sprawozdanie ze zbórki i przez kogo ono będzie podpisane. Przecież grać na uczuciach ludzkich, wydobywać od ludzi pieniądze, a nie zdawać z tego sprawy, co się z nimi zrobiło, na co poszły i kiedy to sprawa zgłosiła się, która się pojawiła w prywatnych stosunkach, a nie wprowadzać jej w publicznie.

Jeśliby na kartkach samych miejsca nie było, wystarczy ogłoszenie przy stoliku, czy w piśmie czy na murach miasta, czy na tabliczce widocznej u zbierającego.

W końcu, gdyby komitety zbierające pomyślały o nadaniu kartkom zbórkowym jakiejś przeciętnej wartości estetycznej, złożyłyby sobie bardzo dodatnie świadectwo kultury. Koszt nie byłby zbyt wysoki w stosunku do rezultatów zbórki a nie byłby daremny, bo nie tylko chorzy na gruźlicę zasługują na poparcie, ale i artyści polscy, —

którzy umieją rysować ładne kartki zbórkowe, za kim który umrze na gruźlicę.

Jak długo zbórki publiczne odbywać się będą w takiej formie, jaką przybrały obecnie, to, mimo najlepszych intencji organizatorów i współdziałających nie będą objawem moralnie dodatnim, tylko zgorznięciem młodzieży, a notować je będzie należało w rubryce: „Memoriałność publiczna“.

Władysław Witwicki

## Polska akcja wojenna w opinii strategika francuskiego.

General de Lacroix ma tamach paryskiego „Temps“ poświęca obszerny artykuł obecnej sytuacji polskiej na froncie.

„Armie polskie pozostały od tej pory wierne swemu zobowiązaniu; walczyły one ze swymi bezpośrednimi sąsiadami i dla nich przeciwno współnemu nieprzyjacielowi, który zagroził inwazyją od końca 1918 r. Litwa, — która żądała współdziałania armii polskiej i współdziałanie to przyjęła niema prawa przypisywać im złych zamiarów odnośnie do kraju litewskiego, dla którego armie polskie tak dzielnie walczyły. Należy przypomnieć tu, że 24. września 1919 r. Rada pięciu zaproponowała przyznanie Polsce granic, które miały być bieg Niemna, Niższa i Bugu aż do granic Galicji wschodniej włącznie. Ta granica prowizoryczna przyznawała Chełm i Brześć Litewski Polsce, pozostawiając Litwie Białystok i Grodno. Nie mogło być mowy o żadnym nieporozumieniu co do zamiarów Polaków i zarazem Anglia uznała niepodległość Litwy na tych samych podstawach, co Litwy i Estoń. W kilka dni potem, w pełnym porozumieniu ze sojusznikami Polacy zajęli Dźwińsk, Połock i linię Berezyny (6. październik 1919). Na południe od Prypeci mieli w swych rękach Równo, a bolszewicy zajmowali wówczas Kijów i koncentrowali swe siły w rejonie Żytomierza i Bendyczowa.

Czy Polacy powinni byli pozostać w defenzywie pomiędzy Równem i Kamieńcem Podolskim i zgodzić się na propozycje pokojowe i na ultimatum dane Polsce 3 stycznia b. r. przez Cziczenina, kiedy równocześnie nowe siły nieprzyjacielskie koncentrowały się na Wołyniu, jak też na froncie Berezyny? — Taką przynajmniej sądziła Anglia, która 22-go lutego b. r. uprzedziła Polskę, iż nie udzieli jej żadnej pomocy.

Tymczasem wypadki szły swoją koleją. 13 marca Kapp dokonał zamachu stanu w Berlinie, a bolszewicy zaatakowali na całej linii od Dniestru do Dźwiny. Odmówili oni spotkania się z delegatami polskimi w Borysowie, na miejsce układowe wyznaczając Londyn lub Paryż. 7. kwietnia Polska odmawia zawieszenia broni i walki toczą się dalej.

25 kwietnia po układzie dokonany w Warszawie z rządem Petury, Polacy dla pomieszczenia projektów bolszewickich przechodzą do ofenzywy. 11 czerwca skutkiem udanego manewru przeciwnika, który rzucił do walki znaczne siły kawaleryi, Polacy zostali zmuszeni do ewakuacji Kijowa dokąd weszli 7 maja. 2 lipca opuścili też linię Berezyny, zajęta 8 miesięcy wcześniej.

Czy było bardziej wskazaniem dla Polaków pozostać w ofenzywie, trzymając się na słabych pozycjach i czekać ataku bolszewików zamiast iść na Kijów? Oto pytanie. — Można jednakże zapytać równocześnie czy takie stanowisko, bez wątpienia roztropniejsze, byłoby przeszkodziło przerwaniu frontu polskiego przez ofenzywę bolszewicką, która była w toku przygotowania?

Zapuszczając się aż do Berezyny i do Dniepru Piłsudski chciał oddalić groźące niebezpieczeństwo, zaoszczędzić równocześnie na czasie i przestrzeni. Było to najzupełniej logiczne. Następnie idąc na Kijów pragnął Piłsudski — i nie można go za to ganić — nie tylko uprzedzić atak, który wedle jego przewidywań miał się rozpocząć, zyskując w ten sposób korzyści z niespodziewanego zajścia nieprzyjaciela, lecz również chciał on w ten sposób zatrzymać z tej strony siły, które mogły być użyte na północy w kierunku Wilna, Baranowicz i Pińska, za nadmiernie pożądanym dla nieprzyjaciela i odpowiadającym jego manewrom.

Sytuacja jest niezaprzeczenie poważna, lecz Polacy posiadają na tyłach swego frontu obecnego korzystne pozycje, szczególnie te, o których wspominałem wyżej, idące z Grodna do Pińska, poza linią wody, stworzona przez kanał Ogłiski, Szczarę i Niemien i mającą za punkt wyjścia na prawo błota Prypeci, a na lewo Grodno. Ta linia obronna na południu przedłuża się przez Styry do Lucka.

W tych godzinach krytycznych Polacy ze wszystkich stron postanowili zgodnie stawić opór najeźdźcy i bronić kraju. Ojczyzna będzie im za to wdzięczna“.

# Sukcesy armii Wrangla.

Powstanie kozaków dońskich i kubańskich. — 100.000 wojsk kozackich przerwało się przez front bolszewicki i połączyło się z Wranglem. — Prasa bolszewicka codzień wymyśla „zdrajcy Wranglowi“, sprzymierzeńcowi Polaków.

Wedle ostatnich relacji prasy francuskiej, armia generała Wrangla odniosła rzekome sukcesy bardzo poważne. Sama liczba jeńców rosyjskich przekracza 20.000. Do niewoli wzięto sztab dywizji bolszewickiej, 20 aeroplanów, 60 dział, oraz 3 pociągi pancerne.

Wedle dalszych wieści, powodzenie armii Wrangla polega na tem, że kozacy Donu i kozacy kubańscy powstali znowu przeciw jarzmu sowieckiemu — zmobilizowano wojska liczące około 100.000 ludzi, które przerwały front bolszewicki, aby uzyskać połączenie z gen. Wranglem. Noworosyjsk, Eka-

tynodar, Rostow i Taganrog są w ręku armii powstańczej. Sami bolszewicy zaczynają przyznawać się do poważnych sukcesów nowej armii „białej“.

Prasa moskiewska codzień wymyśla Wranglowi, jako zdrajcy stojącemu na żołdzie koalicji i sprzymierzeńcowi Polski. — Wszystkie dzienniki podkreślają błąd popełniony, że nie rozbili w zupełności dawnej armii Denikina. Rezultatem tego może być nowe „zatrucie“ Rosyi sowieckiej duchem antyrewolucyjnym. Dzienniki bolszewickie oświadczają, że jest rzeczą konieczną, by błędu tego nie popelniono z Polską. (?)

## Niemcy o potrzebie zbliżenia gospodarczego z Polską.

Podczas gdy junkierstwo „pokoje w „Deutsche Zeitung“, „Kreuzzeitung“ i t. p. wysiła się na to, aby wymyślać coraz to nowe sposoby rewizji traktatu wersalskiego, aby wydrzeć nam Śląsk i Pomorze — trzeźwiejsza część Niemiec — kupiecka — spokojnie szuka z nami drogi do porozumienia. Naturalnie, że są to na razie głosy przetykana słowotwórczą, a (w „Vossische Zeitung“) ukryte sianawiciście — ale inaczej teraz o tem zapewne pisać w Niemczech nie można.

Zabrały głos w tej sprawie dwa duże dzienniki berlińskie: „Berliner Tageblatt“ i „Voss. Zeitung“, które przez usta swych korespondentów z Warszawy, Vorsta i Behr-

manna, uskarżają się na „podejrzliwość i niechęć Polaków“, na to, że „opinie publiczne w Polsce uważają Niemcy za cichego sojusznika wszystkich wrogów Polski, a więc i bolszewików“ (Vorst) i t. p.

Vorst i Behrmann dają w swych artykułach do jednego celu: do wykazania, że sąsiedztwo Polski z Niemcami musi doprowadzić do gospodarczego zbliżenia. Artykuły ich różnią się tylko zabarwieniem i u Behrmanna jest ono wyraźnie nam wrogie, u Vorsta chłodne i rozważne. Behrmann, stosując się do tradycji swego dziennika, nie szczędzi nam zarzutów i docinków, twierdzi, że uprawiamy „politykę bojowego nacjonalizmu“, że „pielegnujemy moralność władczą“, że jesteśmy odosobnieni i t. d., ale w końcu przechodzi do pojednawczego tonu, dowodząc, że „niesłusznie uważamy Niemcy za

swego wroga“, że „nowe Niemcy nie mają chęci ani możliwości rokowania z ościennymi narodami za pomocą rozkazów wojennych“, że „dawno minął okres rozwiązywania kwestyi spornych za pomocą bagnatów“ — i że to „p. Paderewski i jego otoczenie sprawili, iż Polska nie wie wiedziała o dążeniach pokojowych Niemiec i nie zdawała sobie sprawy z tego, że trzeba liczyć się z nowymi Niemcami, oraz z tem, że granice geograficzne narzucają obowiązek wspólnego rozpatrywania zagadnień gospodarczych“.

Vorst jest wyraźniejszy. Píše „że pomimo wszelkie trudności z jakimi walczy państwo polskie, byłoby wprost polityką katastrofy spekulować na upadek tego państwa“ mówi o zbliżeniu nie tylko gospodarczym, ale też politycznym. Widoki usunięcia trudności polsko-niemieckich są na razie niewielkie. Ale „byłoby niebezpieczeństwem nie tylko dla obu krajów, ale też dla całego świata, gdyby nie udało się wytworzyć znośnego stosunku sąsiedzkiego między obu państwami. Polska jeszcze będzie długo biedowała, jeżeli nie uda się jej ściągnąć do kraju kapitału i pracy niemieckiej oraz nawiązać ożywioną gospodarczą wymianę z Niemcami, do czego podstawą niezmierną będą znośne stosunki polityczne. Trudności międzynarodowe również skłonią Polskę do szukania oparcia u Niemiec lub u Rosyi.“

Z rozmowy z brzędnikiem ministerium spraw zagranicznych Vorst wnosi, że Polacy najprzejrzajniej rokowaliiby z Niemcami w sprawach gospodarczych — gdyby jednak Niemcy przestali dążyć do złagodzenia lub zmiany traktatu wersalskiego, Polska do rewizji tego traktatu dopuścić nie może.

Ponieważ ogółem Polacy oddzieliłby pragnęli w stosunkach z Niemcami sprawy gospodarcze od politycznych, Vorst dowodzi,

CLAUDE FARRERE.

## Największa.

MOJEJ MATCE.

Matko siedm lat, objawiła swoje powołanie z tam, że nie była się absolutnie niczego. Był raz mały piesek, który spożywał swoje jado na krawędzi brzoła. Na to „słabiej o- grany“ pies i odpędził pieska chcąc pożyć tego jadu. Otóż, ów wielki pies uczynił to bez swego gospodarza: a raczej bez swojej gospodyni. Opa, widząc to, podbiegła, chwyciła „ogromnego“ psa za ucho, pociągnęła go z całej siły w tył, zabrała jado i oddała pieszkowi, a potem usadowiła się najspokojniej i zupełnie śmiało między wielkim a małym psem. Wielki pies był tak oszołomiony, że nie sprzeciwił się temu w pierwszej chwili. W ten sposób walka była wygrana.

Ach, dalszy ciąg był mniej świetny. — Wściekły, ogromny pies, ochłoniwszy szybko z osłupienia, rzucił się i chwycił w swoje kły delikatną i pulchną rączkę, gryząc ją tak strasznie, iż krew trysnęła jak woda z gąbki. Na ztem utworzyła się w tej chwili kałuża krwi. A dziecko siedmioletnie krzychało — lecz nie cofnęło się ani krok! — Uparla się usadowiona jak słup graniczny

między steryzowanym piekiem a wielką oszalałą bestyą, wrosło w ziemię, niezwykłe, że, póki nie pospieszono z kijami i batogami...

Był to jej pierwszy występ. I nikt się nie dziwił, kiedy dwa, aście czy piętnaście lat później, idąc zawsze za swoim powołaniem, poświęciła żołnierza. Prawdziwego żołnierza.

Był „m kapita“ kolonialnej piechoty. — Opowiadałem wam już o „m. Poznałem go dość szczegółowo. Nie był on raczej żołnierzem, gdyż zabrał swoją żonę dalej niż mógł, do Gabonu i Senegalu. To jeszcze nie. Rezultatem było to, iż otrzymał kulę w pachwinę w potyczce pod Casamensem i że „rdy“ jego podniósł go „na polu bitwy, ciężko ranne“; właściwie umierającego.

Ordynans przywiózł go do domu. Pospieszono uwiadomić ją z wszelkimi używanymi sposobami.

— Pani wte.. on jest ranny.. ale lekko.. bardzo lekko..

Przerwała swym pocieszycielom spokojnie:

— Martwy!

Zaprzeczono:

— Ależ nie! Oto on, proszę zobaczyć!

Pobiegła. Był kolorem woskowej świecy, oczy zamknięte, policzki zapadnięte.

Jakś inteligentny chirurg uważał za swój obowiązek wytłumaczyć:

— Pani, rana jest trochę za wysoko, amputacja jest rzeczywiście niemożliwa..

Zmierzyła go czyna:

— Niemożliwa? — spodziewam się! — pragnę jednak abyście unatowali mu obie nogi. —

I tak się stało.

Jednak, w sześć lat później, mieli ośmiu pięcioletniego chłopca, młodego i krzepkiego; — naturalnie, „ma i on, ma i żona, matka i ojciec, uwielbiali go! Tyfus przeszedł przez kolicę i porwał chłopaka.

Bez żartów. Nawet bardzo. — Zawołali miejscowego lekarza, „najlepszego“.

— Och!.. rzekł, — to ciężka sprawa.

— Doktorze — rzekła — zrób pan, co możesz „najlepszego“.

Starł się jak mógł. To znaczy, według „najlepszych swoich“ chęci — nie wystarczyło to jednak. Chłopak zamierał, ogryzł się zdrowie, upadał, umarł.

— Doktorze, rzekła, dziękuję ci za wszystko. Uczyniłeś pan, co było możliwe. (Dok. nast.)



że w życiu realnem podział ten utrzymać się nie da.

W każdym razie te głosy niemieckie, wskazujące do naszych rynków są bardzo charakterystyczne.

## KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, w lipcu.

### Rewizje i aresztowania.

W ostatnim tygodniu przeprowadziła Policja państwowa rewizje u dra Zahajkiewicza, prof. Gregolińskiego i radcy Hamczykiewicza, oraz w redakcyi i drukarni „Ukraińskiego Głosu”. U wyżej wymienionych działaczy ukraińskich nie znaleziono. Inaczej przedstawia się sprawa z aresztowaniem członków komitetu miejscowego P. P. S., Teluka, Szlama i Nowoswiata oraz poale-syonistów dr. Rosenblata i Bernanego. Ponadto aresztowano 21. b. m. dr. Waldmana, kand. adw. Władze nie podały powodów aresztowania. Wszystkich aresztowanych zatrzymano w Przemyślu, a na interwencyę przywódców P. P. S. u starosty oświadczone im, że władze polityczne nie o przyczynach aresztowania nie wiedzą.

### Dzielny ochotnik.

W nocy z 21. na 22. bm. usiłował Jan Jaworski, znany rzeźmieszek, dokonać włamania do jednego z lokalów restauracyjnych na Zasaniu. Wyjawszy sprytnie okno, wszedł do restauracyi. Pełniący wówczas w tej dzielnicy służbę z ramienia O. L. O. uczeń gimn. Stefan Kunik, zauważywszy światło wewnątrz lokalu, zatrzymał się przed wejściem, a gdy złodziejaszek wychodził z wyprawą, energiczny ochotnik wyrzucił z karabinu, chcąc zaalarmować policyę. Lecz nagle coś się w karabinie popsulo, a Jaworski począł uciekać. Wówczas młody ochotnik puścił się w pogoń za bandytą, który, uciekając w ulicę Sanową dolną, upadł nagle i wpadł w ręce Kunika, który musiał stoczyć wprost walkę z bandytą, ale wkońcu udało mu się go ubezwładnić i oddać w ręce policyi.

## Ze spraw ukraińskich.

Dyktator Petruszewicz zaproszony do Londynu.

(rs) „Hromadska Dumka” dowiaduje się, że „dyktatora” Petruszewicza wraz z dwoma przedstawicielami zachodnio-ukraińskiej republiki zaproszono (t) na 3. sierpnia do Londynu na naradę.

Ta konferencya związana jest z wysunięciem na porządek dzienny sprawy wschodniej Galicyi.

Rząd ukraiński proponuje Rosyi pokój!

(rs) „Hromadska Dumka” dowiaduje się, że rząd ukraiński Narodnej Republiki odniósł się drogą radiotelegraficzną z Krakowa do rosyjskiego rządu sowiektów z propozycyą rokowań pokojowych.

Handlowa umowa między sowiecką Ukrainą i Rumunią.

(rs) Do „Hrom. Dumki” donoszą z Bucaresztu, że między sowiecką Ukrainą a Rumunią zawartą została umowa handlowa. — Wymiana towarów odbywa się przez Mohylów nad Dniestrem.

Wassyko na pierwszym planie.

(rs) Ten sam dziennik donosi, że ster zagranicznej polityki ukraińskiej faktycznie przeszedł w ręce posła Berneńskiego Mikolaja Wassyki. Formalnie kieruje nią jeszcze hr. Tyszkewycz.

# W służbie Ojczyzny.

## Miejsca zgłoszeń do armii ochotniczej.

„Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej” (bryg. pułk. Czesław Maczyński). — Ochotnicy zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej l. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie. „Detachment rotmistrza dra Romana Abrahamy” w koszarach zamarstynowskich lub przy ul. Kopernika l. 20.

Artylerzyści-ochotnicy nie będący w wieku poborowym mają się zgłaszać do Dowództwa Artyleryi Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej pułk. Świądowskiego przy ul. Zamarstynowskiej l. 7.

Jazda A. O. bryg. Maczyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach, przy ul. Zamarstynowskiej l. 7.

Ochotnicza służba sanitarna (mai. lek. dr. Lesław Wegrzynowski). Lekarze (rki), medycy (czki), sanitariusze (szki), nie będący obecnie w czynnej służbie, zgłaszają się w koszarach Jabłońskich, obiekt V, (między 12—14 godz.).

Oddziały wojsk łączności. Żołnierze, — którzy służyli w armiach zabórczych lub w W. P. w oddziałach telegr., telef., radiotel., tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w D. O. G. (pl. Bernardyński 6 schody) nr. 8, od godz. 8—12).

\*

O. M. L.

W miastach uchwał zapałych na wiecu mieszczańskim dnia 14. bm. złączyły się wszystkie Organizacye mieszczaństwa lwowskiego do wspólnej pracy, podporządkowując się zupełne potrzebom i na kazaniu chrz. O. M. L. nie tworzy bynajmniej nowej seperatystycznej organizacyi, tylko w imię wspólnej Sprawy rejestruje działalność mieszczaństwa lwowskiego i skierowuje ją do łączności z innymi warstwami Narodu, dążąc do tego żeby Członkowie O. M. L. nie brądo na żadnym posterunku. Podjęto również energiczną akcyę składową. Z zebranych dotąd funduszy zakupiono 2000 m. płótna na bieliznę dla żołnierzy, której uszyciem zajmuje się Koło Lwowskich mieszczanek a z składek zebranych przez Związek kupców chrześcijańskich zakupiło O. M. L. dla żołnierzy w połu 1000 koszul, które oddano Intendanturze W. P. Dalesze składowki przyjmuje z ramienia O. M. L. Centralna Kasa rekodzieleńcza ul. Rutowskiego 8.

\*

WEZWANIE DO SEJMIKÓW POWIATOWYCH MAGISTRATÓW I RAD MIEJSKICH.

W imieniu Rady Obrony Państwa na mocy udzielonych im mandatów, wzywamy sejmiki powiatowe do opodatkowania się na cele obrony państwa przed najazdem wroga. Uchwalcie natychmiastową opłatę z morga posiadanej ziemi, a co do tych, którzy nie posiadają niech wpłaca od osoby co mogą. Niechaj dwie trzecie zebranych funduszy pozostanie do dyspozycyi Komitetów miejscowych, zaś jedna trzecia niechaj będzie zaraz odesłana do obywatelskiego Komitetu Wykonawczego.

Rotm. Członekowie Szkół Wojsk i broni naszych. W waszym celu w znacznej mierze spoczywa ochrona państwa i narodu a więc do czynu. Jęz. Haller.

\*

### DO MIESZKANCÓW LWOWIA!

Pierwszy Dywizyon Jazdy Małopolskiej Armii Ochotniczej odczuwa wielki brak naczyń dla jedzenia (misażki) talerze lub rynki metalowe. Prosimy przeto o ofiarowanie tych przedmiotów i nadestanie takowych do Komendy i Dywizyonu Jazdy rotmistrza Augustynowicza Lwów szkoła Lenartowa, czą przy ulicy Arciszewskiego.

Szef Dywiz. rotm. Augustynowicz.

\*

Ks. Michał Bielecki z Krzemienica złożył w D. O. G. na cele Armii i aparat telefoniczny i 50 kł. miedzianych monet. Za dar składam podziękowanie. Za szefa sztabu: Kunisch ppłk. mp.

\*

### NA RZECZ ARMII OCHOTNICZEJ złożył

Ks. zapomogowa „Przyjaziń” kwotę 783 marek oraz p. Cwynarówna z teje Kasy zapomogowej 4 kor. srebrem, firma Braca Mund kwotę 2000 marek. Za dary składam serdeczne podziękowanie.

Lamezan-Szłins gen. por. mp.

\*

W Dowództwie Miasta i Placu złożył dla „Żołnierza polskiego”: Personal Tow. Singer & Comp. we Lwowie 60 marek ks. Ignacy Hołyński dz. ekau z Luboru 1584 marek Tow. Pań Św. Wincentego i Paulo i Sodalicya Pań w Kołomyi 1000 marek. Razem 2644 marek z poprzednimi 34.061 marek 50 centów.

\*

NA ARMIE OCHOTNICZĄ: Ofic. podofic. i st. ty pom. Dow. miasta 585 marek, Kozłowski An toni 100 marek, Strowski Maryan 100 marek, Adm. „Trybuny Polskiej” 3616 marek, Tabaczyński Franciszek na poczet opodatkowania się korporacyi plekarzy 10.000 marek, Francos Michał 2000 marek, Malisz Tadeusz zebrane w Busku 15.161 marek, Wróblewski i Zmuy 200 marek. Razem 31.722.

Zast. Dowódcy: Haudek ppłk. w. r.

\*

**ROZKAZ**

Wszystkie organizacje ochotnicze, które nie wchodzi w skład Małopolskich oddziałów Armii Ochotniczej, podadzą bezzwłocznie wykaz pełny swego stanu do Dowództwa O. L. O. ul. Kopernika 36 i wchodzi w skład O. L. O. przez które padają pod rozkazy Dowództwa miasta Lwowa. Dowódca miasta: płk. Linda mp. — Za zgodność: kpt. Strutyński mp.

(Pat) WYDZIAŁ PRASOWY ARMII OCHOTNICZEJ otrzymał z Londynu zawiadomienie, że zgłaszają się tam do armii ochotniczej liczni ochotnicy nie tylko Polacy ale także Anglicy owiani gorącym pragnieniem bronięcia cywilizacji europejskiej przez grożącą nawałę bolszewickiego barbarzyństwa.

**PRZYSIĘGA ODDZIAŁÓW OCHOTNICZYCH W WARSZAWIE.** (Pat) Wydział prasowy armii Ochotniczej komunikuje: Wczoraj rano na pl. Saskim w Warszawie odbyła się uroczysta msza polowa wobec licznie zebranej generalicyi z dowódcą armii ochotniczej Józefem Hallerem, ministrem Leśniewskim, generałem Trzaską-Durskim i generałem Dąbrowskim. Odbyła się zbiórka przysięga, którą składał inspektor okręgu warszawskiego podpor. Lagowski i dowódca świeżo utformowanego pułku ochotniczego podpułk. Koc ze swoimi oficerami i szeregiem żołnierzy, ustawionymi w szyku wojskowym. Następnie odbyła się defilada wyruszających na front. Uroczystość zrobiła imponujące wrażenie.

**ŚLUBOWANIE OCHOTNIKÓW.** (Pat) W niedzielę odbyła się na Rynku krakowskim uroczystość ślubowania ochotników. Rynek już od wczesnego rana wypełniły tłumy publiczności. O godz. 10 rano zebrały się na Rynku oddziały piechoty, konnicy i artylerii garnizonu oraz oddziały ochotnicze. Wyróżniały się postawą szeregi legii kobiet. Przybyli dalecy inwalidzi i weterani. Po zjawieniu się generalicyi, władz miejskich, cechów i reprezentacyi instytucyi odprawiona została uroczysta msza polowa celebrowana przez ks. biskupa Sapiechę, poczem nastąpiła przysięga.

**W ŚLUBIE ŁACZNOŚCI DOW. ODDZIAŁ. ARMII OCHOTNICZEJ** (kompania telegraficzna) odczuwać się daje wielki brak materiałów jak prze wody, aparaty, suche elementy itp. Oddział propagandy Małop. Oddz. Arm. Ochot. proszą o zgłaszanie tychże ul. Akademicka 5-III p.

**DOWÓDZTWO ARTYLERYI MAŁOPOLSKICH ODDZIAŁÓW ARMII OCHOTNICZEJ** zawiadamia, że przeniosło Komisję werbunkową z koszar przy ul. Zamarstynowskiej 7 do koszar kawalerii na Filipówce przy ul. Torosiewiczza.

Ochotnicy, którzy chcą służyć przy artyleryi winni się tamże wprost zgłaszać.  
Sniadowski pułk. mp.

**KONIE DLA KAWALERYI.** Nareszcie doczekaliśmy się własnego pułku kawalerii. Ułani lwowscy! Na nazwę tej zabije serce każdego Małopolanina, któremu nie obce są świetne tradycje dawnej Jazdy Polskiej. Ochotników zgłasza się coraz więcej bardzo dużo, brak tylko dla nich koni!

słodek. A musimy wystawić pułk świetny, mus my mieć większą ilość koni, każdy więc, który chce ofiarować konie dla Jazdy lwowskiej rotm. Krynickiego słynnego twórcy „Wilków”, zechce zgłosić konia swego do III. Dywizyonu Jazdy rotm. Krynickiego przy Detachement rotm. Abrahama, ul. Zamarstynowska 9 szkoła Sobieskiego (żeńka). Nie ośmieszajcie się z ofiarowaniem koni!

**Broń dla wojska.**  
**Zbiórka „Wieku Nowego“.**

W administracyi naszego pisma złożyli w dalszym ciągu pp.:

- E. D. — naboje.
- Józefa Skrabek — 3 kule karabinowe, 2 kubki, 1 bagnet.
- Pohoryles — 3 łuski mosiężne.
- Grodecki — naboje.
- Adam Rudnicki — 9 patrontaszów skórzanych, 1 chlebak, 200 naboji, łuski, 2 manierki, 9 kul rewolwerowych.
- A. D. — 1 zameczek do pasa, 2 paski.
- Marecki Kazimierz, podechorąży — dwa karabiny, naboje, chlebak.
- Wysocka — 20 naboji.
- Jan Batorycki — 2 szable.
- Ziarska-Kornbergowa — 1 szabla, 1 maciejówka, 1 para bucików, 2 pary ostróg, 4 regul. musztry, 12 sztuk papieru listow., 1 menażka, 7 książek, 3 ołówki, drobiazgi, rzemyki do szabli.

K. Szczepański, inżynier — 1 szabla z rzemieniem.

- Swiderski Michał — 2 bluzy, spodnie, płaszcz, 1 menażka, czapka, para owijaczy.
- Waluszewski M. — kule rosyjskie, kule austriackie, 1 chlebak.

Adam Szewc — 1 skrzynka drewniana, plecak, 2 maski, 2 para owijaczy, woreczek, na chleb.

- Ignacy Lejmanowicz — naboje i łuski.
- Wincenty Storożyński — 1 karabin, szabla bez pochwy i łuski.

- Maryja Tomkiewicz — 1 szabla.
- Janina Wanda Kurnachówna — 1 bagnet, 1 karabin, naboje.

Pawłowa — 1 karabin, szabla urzędnicza, naboje, 2 bagnety.

M. L. — 1 manierka, 5 widelców, 4 noże, 1 łyżka.

L. R. — 1 hełm stalowy, łuski szrapnelowe, pierścień szrapnelowy, pas karab. maszyn., 2 torebki ra naboje, 1 para owijaczy, 2 pary spodni, 2 bluzy, 5 bagnetów, kulki karabinowe.

Rysz. Ryczny — 3 bagnety.  
Ditz Karol — karabin, łuska granatu, 2 bagnety.

Szandrowski Leon — lufa karabinowa, bagnet, 3 łuski szrapnelowe, naboje, 2 ładownice.

Rzepka Aleksander — 1 rewolwer, 1 flaszka pol., patrony i nakrywa do menażki.

Osadziński Stanisław — 2 karabiny.  
Tomasik Józef — 1 bagnet, 60 naboji.

Aleksander Korczyński — 1 bagnet, 24 naboji, 2 chlebaki, 1 czapka.

Maryan Kopeć — 1 szabla i 1 para strzemion.

Broń złożyliśmy — jak poprzednio — w Komendzie miasta, ze względu na konieczność uzbrojenia możliwie największej liczby

ochotników, gorąco apelujemy do Szanownych Czytelników o dalsze wydatne składanie broni.

Nazwiska ofiarodawców zamieszczamy codziennie.

**Sojusz rosyjsko-niemiecki.**

W „Berliner Tageblatt” Eryk Dembrowski pisząc o zagadnieniu wschodnio-europejskim, wyraża sąd o bolszewizmie: „Odmieniam od polskiej jest koncepcya imperyalizmu rosyjskiego. Bolszewizm zdeorganizował życie handlowe i przemysłowe kraju, zbawił technikę transportu, zmienił Rosyę w rolnicze państwo. Czwarć część ludności, bezrolna, jest skazana na zagładę, właścicielom nie czuje potrzeby zwiększenia produkcji ziemi, gdyż handel zamienny przy upadku przemysłu istnieć nie może, a pientędzy papierowych odczuwa się nadmiar. Materyalizm leży u podstaw rosyjskiego imperyalizmu. Na granicach środkowej Azji, na terenach przejściowych do Europy trwa walka o środki do życia. Bez wątpienia Rosyjanie chcą i muszą przejść polskę równinę dla połączenia się z Niemcami dla nawiazania stosunków z techniką kulturą Europy, która jedyną może odrestaurować Rosyę. Pertraktacje, prowadzone z Anglią, wpuszczają Rosyjan na międzynarodowy rynek, dadzą im maszyny, węgiel, ubrania, wszystko, co jest dziś Rosyjanom niezbędnie potrzebne.

Dr. Natan pisze zaś: „Już od dziesięciu lat o trzymam od Rosyjan nadzwyczaj wrażliwy listy w sprawie dalszych losów polityki europejskiej. Godną zaufania moim rosyjskim mądrym przyjaciołom mówią mi i piszą o niewątpliwym upadku polskiej rzeeczypospolitej.

Trzy są charakterystyczne cechy przytoczonych tu wyjątków z artykułów pp.: Dembrowskiego i Natana. Pierwsza: lekceważenie roli Anglii w polityce wschodniej, a podkreślenie ścisłego braterskiego, zbawczego sojuszu niemiecko-rosyjskiego, do którego dążą oba narody przez tereny Polski; druga, że obaj autorzy stale unikają słów: sowieci, bolszewicy, a zawsze wtrącają Rosyjan i Rosyjanek są mądrymi przyjaciółmi dra Natana? czy moskiewskie erce: „bolszewicy”, czy „prawdziwi Rosyjanie”, t. j. czarna sotnia?

**Dar dla biednej inteligencyi w Polsce.**

Stosownie do artykułu umieszczonego pod tym tytułem w „Kurierze Lwowskim” wracam uwagę władz kompetentnym, aby skierowały baczną okomni powierzają rozdawnictwo tych darów żywnościowych, które za cenę 10.000 do 20.000 dolarów zakupione mają się rozdąć we Lwowie. Jestem świadkiem faktów, że osoby rzeczywiście potrzebujące w czasie rozdawnictwa darów odzierzonych od nikogo dowiedzieć się nie mogły, kto i gdzie te dary rozdaje, że zostały po wnieśieniu podania odesłane od Anasza do Kanaśza, po to aby zwiększyć czasami, zgnębił je jeszcze więcej, po to aby im obiecać, że będzie komisynie zbadane ubóstwo, aby ostatecznie bez rezultatu czekały do dziś, gdy ludzie nie potrzebujący, mający protekcye i krągnych w komitecie otrzymują rzeczy tłumnie. Niechże w tym wypadku gdy nie o ubranie ale o żywność chodzi komitet ogłosi, kto gdzie i komu rozdawać będzie te dary. Niech to afisze po dadzą do wiadomości, bo nie każdy może kupować gazety. Niech dary idą do rąk tych, którym się dać należy. Niech w komitecie znajdą się energiczni

czysta ręka kieruje akcją bez krzywdy tych którzy nie mają protekcji i krewnych w komitetach.

Leopoldyna Wangowa organizowała Tow. Dorozną pomocy dla biednej inteligencji.

ryżu szefowie sztabów francuskiego i belgijskiego, celem narad w sprawie wojskowego przymierza tych państw.

## Odpowiedź dowództwa armii sowieckiej w sprawie rozejmu.

WARSZAWA, 26. lipca.

(PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 26. b. m. do Naczelnego Dowództwa W. P. nadeszła następująca nota, datowana z Moskwy 25. b. m.:

Do Naczelnego Dowództwa.

W celu dokonania dyrektyw, udzielonych przez naczelne dowództwo czerwonej armii, a wyłuszczonej w jego radiodepeszy z 23. lipca Nr. 1654 podaje do Pańskiej wiadomości, że wobec ciągłych przesunięć armii na froncie, które utrudniają komunikowanie się z nią, jakoteż wobec nastroju ludności białoruskiej, usposobionej bardzo wrogo względem przedstawicieli rządu polskiego z powodu nadużyć popełnionych przez wojska polskie w czasie okupacji i w czasie ich odwrotu, co nas zmusza do przedsięwzięcia specjalnych środków ostrożności celem uniknięcia możliwych zajść przy przekraczaniu frontu przez przedstawicieli armii polskiej oraz w czasie dalszego przejazdu, uważam za możliwe wyznaczenie jako najbliższej daty przekroczenia frontu przez Waszych przedstawicieli dzień 30. lipca, t. j. datę wyznaczoną w radiotelegramie szefa sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22. lipca.

Ustawiczna zmiana frontu uniemożliwia dokładne wskazanie miejsca przyjęcia Waszych przedstawicieli i jesteśmy zmuszeni wskazać jedynie drogę, gdzie Wasi przedstawiciele będą mieli przekroczyć front. Nie wybrano tej drogi w kierunku wskazanym w Waszym wspomnianym wyżej telegramie, tzn. drogi Baranowicze—Brześć. Przekroczenie frontu przez waszych przedstawicieli będzie musiało być uskutecznione w tym punkcie tej drogi, gdzie nasze przednie strażnice będą się znajdowały dnia 30. lipca o godz. 20-tej. Wasi przedstawiciele zbliżą się do naszych przednich strażnic pod ochroną białej chorągwi parlamentarnej, następnie poddadzą się przepisom ustanowionym przez regulamin armii czerwonej w przedmiocie przyjęcia i przejścia parlamentaryjuszy. Po przyjęciu przez Wojska frontowe zostaną Wasi przedstawiciele skierowani do Baranowicz, gdzie spotkają się z przedstawicielami armii czerwonej.

Dowódca sztabu gen. armii frontowej: Tokkaczewski.

\*

Wydział prasowy M. S. Z. upoważniony jest do stwierdzenia, że insynuacja, jakoby dowództwo wojsk polskich podało datę 30. lipca, jest zmyślenie, gdyż nie było żadnego oznaczenia terminu.

## Stan wyjątkowy w Prusiech Wschodnich.

GDAŃSK. (PAT.). Tutejsza prasa niemiecka donosi, że w Prusiech Wschodnich ogłoszono stan wyjątkowy.

## Misyje amerykańskie nie opuszczają Polski.

WARSZAWA. (PAT.). „Przegląd Wiczorny” donosi, że żadna z misji amerykańskich nie opuszcza Polski.

## Angielskie okręty wojenne w Gdańsku.

GDAŃSK. (PAT.). W sobotę przed południem przyplłynęły do portu tutejsz. czter. okręty wojenne angielskie.

## Prasa francuska o wyniku plebiscytu w okręgu Olsztyna i Kwidzyna.

PARYZ. (PAT.). Havas. W sprawie wyniku plebiscytu w okręgu Olsztyna i Kwidzyna, pisze Petit Parisien, że teraz należy ustalić granice między obu państwami. Granice z r. 1914 nie mogą być utrzymane, być może, że pę na liczba wsi wyłącznie z przeważającą ludnością polską będzie przyznana Polsce. Z drugiej strony wysuwa się nowe zagadnienie w sprawie okolic międzynarodowych, ponieważ przyłączenie takich terytoriów do Niemiec zakwestyonowałoby połączenie Polski z morzem i pozbawiłoby Polskę na długiej przestrzeni prawego brzegu Wisły i wolnej żeglugi Wisłą, zagwarantowanej traktatem pokojowym. Konferencja ambasadorów szuka wyjścia z tego dylematu.

## Polska walczyć będzie do ostatniego żołnierza za całość Ojczyzny.

PARYŻ. (Havas). P. Piltz, wice-przewodniczący delegacji polskiej na konferencji pokojowej, oświadczył przedstawicielowi „Excelsiora”, że o ile Rosja sowiecka ujawni zamiary imperialistyczne, to Polacy niewątpliwie walczyć będą do ostatniego człowieka za całość Ojczyzny. — Armia polska znajduje się obecnie w stadium reorganizacji. Polska — mówi dalej Piltz — musi pozostać nadal zaporą nie do przebycia dla Azyatów. — Ponad wszystko obawia się on współdziałania Niemiec i Rosji sowieckiej i

## Walki między Zbruczem a Seretem.

WARSZAWA. (PAT.). Komunikat sztabu generalnego z 26 lipca b. r.

Kolumny nieprzyjacielskie, atakując wzdłuż szosy Grodno-Białystok, zajęły Sokołówkę. Oddziały nasze w ciężkich walkach odparły ataki na linii rzeki Sokołdy. Na linii kolejowej Wołkowysk-Czeremcha nieprzyjaciel opanował stację Swisłocz. Nad Jasioldą 14 dywizja piechoty poznańskiej odparła wszystkie energiczne ataki przeciwnika w rejonie Berezyn Kartuskiej.

Na Polesiu utarczki patroli.

Na południu oddziały nasze pod naciskiem nieprzyjaciela opuściły Brody.

Na północ od tego rejonu pod Beresteczkiem kawaleria nasza i piechota znajdują się w walce z jazdą nieprzyjacielską.

Na wschód od Tarnopola w rejonie Zbaraża i Borek Wielkich oddziały nasze stawiają zacięty opór posuwającym się na zachód silnym oddziałom piechoty i jazdy nieprzyjacielskiej.

Nad Dniestrem w rejonie Iwanie Puste bolszewicy sforsowali Zbrucz na odcinku wojsk ukraińskich i zajęli Lubiankę i Czarną Karczmę. Walki w toku.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: KULINSKI, generał porucznik.

## Delegaci do Rady Obr. Państwa.

WARSZAWA. (PAT.). Rada ministrów na wczorajszym swym posiedzeniu delegowała do Rady Obrony Państwa pp. wiceprezydenta Daszyńskiego, ministra spraw wewn. Skulskiego i ministra spraw zagr. Sapieży, a na ich miejsce zastępców: ministra kolei Bartla, ministra skarbu Grabskiego i ministra aprowizacji Słowińskiego.

## Ustawa o zasiłkach dla rodzin szeregowców.

WARSZAWA. (PAT.). R. O. P. uchwa-

liła zaprojektowaną przez departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych ustawę o zasiłkach dla rodzin szeregowców, pozostających w służbie wojskowej, zarówno z poboru, jak ochotników. W porównaniu z dotychczasowymi przepisami o zasiłkach, ustawa ta wprowadza wiele korzystnych zmian, tak co do wysokości płacy, jak i czasu, przez który zasiłek ma być wypłacany, a nadto wprowadza uproszczenia w wyjednaniu tego zasiłku.

## Przymierze francusko-belgijskie.

LYON. (PAT.). Według informacji z Brukseli, w najbliższą sobotę zjadą się w Pa-

stwierdza z całą grozą stanowisko Niemiec, które pod pretekstem neutralności zabraniają przewozu przez swoje terytorya wszystkiego, co by miało stanowić pomoc wojskową dla Polski. Również pod pretekstem zachowania neutralności Niemcy gromadzą na granicy Polski wojska. Piltz wyraża dalej nadzieję, że gdyby bolszewicy złamali warunki zawieszenia broni, wówczas Czechosłowacy — pomimo przejściowego sporu z powodu Śląska Cieszyńskiego — zezwoli na przewóz przez swoje terytorya amunicji i materiałów wojennych do Polski. P. Piltz liczy się również z możliwością pośpieszenia z pomocą zbrojną ze strony Serbii, ale nie wie, czy koalicja bierze tę ewentualność pod uwagę.

## Z Izby sądowej.

(?) Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem sądu karnego we Lwowie rozprawa sądowa przeciw „herojom” ukraińskim Romanowi i Gustawowi Buffanom oraz Maryi Baranównie.

Roman Buffan oskarżony jest o to, że kiedy dnia 5 listopada 1918 r. stał na warcie we wsi Zniesienie koło Lwowa strzelił do dzieci, które szły w pobliżu toru kolejowego, raniąc jedno z nich śmiertelnie, dwoje zaś poniosło lżejsze rany.

Prócz tego akt oskarżenia zarzuca Buffanowi zamordowanie czternastoletniego Lachowicza, który 7 listopada 1918 r. wyszedł z rana na ulicę i przed domem przypatrywał się bawiącym tamże dzieciom.

W czasie walk listopadowych Roman Buffan wraz z bratem Gustawem i Maryą Baranówną przyczynili się głównie do aresztowania jednego z obrońców Lwowa Romana Kaweckiego, którego potem ukraińcy rozstrzelali, pastwiąc się przedtem nad aresztowanym w okrutny sposób. Napadli oni także na rodzinę Kaweckiego, obrzuciwszy ich mieszkaniem ręcznymi granatami. Na szczęście napad ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Po usunięciu Ukraińców ze Lwowa, aresztowano Romana i Gustawa Buffanów oraz Baranównę, którzy do tej pory przesiedzieli w śledztwie.

Do rozprawy powołano 40 świadków. Rozprawa potrwa kilka dni.

## Sądy doraźne.

Onegdaj przed sądem wojskowym, jako doraźnym, odbyła się rozprawa pod przewodnictwem maj. Planera przeciw Latale Józefowi, szer. 52 p. strzelców, lat 19, z Królestwa Polskiego, oskarżonemu o zbrodnię dezercji. Rozprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym Latale, jako małoletniego, na 5 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj znowu rozpoczęła się przed sądem doraźnym rozprawa przeciw dziewięciu żołnierzom, oskarżonym o zbrodnię dezercji, nakłaniania do dezercji, oraz buntu, jakiego dopuścili się w więzieniu, rządzącym

## Doniosła uchwała Rady Najwyższej.

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.). Na posiedzeniu Rady Najwyższej, gdzie omawiano sprawę pomocy dla Polski, zapadła uchwała udzielenia Polsce natychmiast pomocy.

Na mocy tej uchwały mają się udać wojska koalicyjne do Polski trzema drogami: angielskie przez Gdańsk, francuskie przez Niemcy, a włoskie przez Austryę.

głodówkę, aby w ten sposób zmusić władze wojskowe do wypuszczenia ich na wolność.

Rozprawie przewodniczył major Czerwiński, oskarża dr. Argasiński, bronią czterech oficerowie z urzędu.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś.

## Dramat miłosny w Kołomyi.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 24. lipca.

W czwartek zastrzelił sierżant W. P., Oskar Seiler, wystrzałem z karabinu narzeczoną swą 22-letnią nauczycielkę Maryę Gardecką, Rusinkę.

Seiler z miłości ku Gardeckiej wystąpił z wojska przed trzema miesiącami i żył w domu jej ojca, podurzędnika kolejowego, dopomagając materialnie całej rodzinie. Obecnie znów zgłosił się do wojska, co wywołało konflikt z narzeczoną. Wchodził tu w grę miała także zazdrość Seilera o Gardecką.

Zakończeniem tragicznym całej historii było morderstwo i samobójstwo.

## Protest Rady m. Cieszyna.

CIESZYN. (PAT.). Na wieść o rozdzieleniu miasta Cieszyna na dwie części, czeską i polską, zgłoszili Niemcy na zwołanym dziś posiedzeniu wydziału gminnego miasta Cieszyna rezolucję i założyli przeciw urzędowi tego postanowienia najostrejszy protest. Skutki takiego gwałtownego rozzerwania miasta — mówi rezolucja — byłyby katastrofą. Wschodnia część miasta otrzymalaby bowiem wszystkie zakłady naukowe, elektrownię i rzeźnię, podczas gdy kolej koszycko-bogumińska z osobnym dworcem towarowym tudzież gazownia miejska pozostałyby w części zachodniej, co wywołałoby nieuniknione bankructwo gminy i ruinę całego przemysłu i handlu. Również źródła miejskiego wodociągu znajdują się na zachód od Oldzy, podczas gdy rezerwoary leżą we wschodniej części miasta. Po tem oświadczeniu Polacy oświadczyli, że w interesie miasta godzą się na treść rezolucji, z wyłączeniem ustępu, któryby mógł być interpretowany jako orientacja ludności cieszyńskiej w kierunku zachodnim. Na to reprezentanci połączonych stronnictw niemieckich oświadczyli w deklaracji, iż Niemcy od samego początku wykluczali oświadczenie się za przynależnością do państwa czeskiego.

Mowa polski dr. Mischeida stwierdza, że właśnie rzekomo neutralne stanowisko

miasta naraziło Cieszyn na niebezpieczeństwo podziału. Gdyby Niemcy cieszyńscy, jak tego wymaga dobro stosunku do ludności powiatu, składającej się wyłącznie z Polaków, byli się zsolidaryzowali z politycznym programem polskiej ludności kraju — stworzyłby taką siłę, że obecne zakusy na całość Śląska byłyby niemożliwe. Polscy reprezentanci Rady miejskiej w poczuciu łączności z przeważającą ludnością tego kraju i w dobrze zrozumiałym interesie miasta oświadczają, iż rezolucję przytoczoną rozumieją, jako wyraz stanowczej woli tejże ludności przyłączenia miasta Cieszyna wraz z okresem do R. P. Głosowanie za rezolucją uzależniła grupa radnych polskich od przyjęcia tej deklaracji w całości od protokołu, na co jednomyślnie się zgodzili. Stwierdzić należy, że nawet ze strony radykalnego skrzydła niemieckiego nie podniesiono w chwili tego zastrzeżenia protestu co do przyjęcia rezolucji.

## Rada Narodowa wobec alarmujących wieści.

CIESZYN. (PAT.). Rada narodowa z powodu alarmujących wieści o podziale Śląska wydała dziś następującą odezwę:

Do ludu śląskiego!

W chwili, gdy nasza Ojczyzna stacza najcięższe walki o swój byt niepodległy i o wolność narodu, przedstawiciele państw sprzymierzonych w Paryżu przystąpili do rozwiązania sprawy śląskiej. To też powstał w sercach naszych niepokój i obawa, czy to rozwiązanie będzie sprawiedliwe i czy odpowie szczytnej zasadzie stanowienia narodów o swoich losach. Do tej chwili żadnej urzędowej wiadomości o rozstrzygnięciu sprawy śląskiej niema. Obiegają natomiast potworne lecz niesprawdzone wieści, że o kolce najbardziej narodowo uświadomione mają przypaść państwu czeskiemu. Jakkolwiek wypadnie rozstrzygnięcie, wzywamy was, bracia Ślązacy do zachowania zimnej krwi i rozważ. Niechaj nikt nie opuszcza swego stanowiska i miejsca pobytu. Wzywamy przedewszystkiem inteligencję, aby stała na wysokości obecnego położenia i przeszkodziła wszelkiej nieuzasadnionej panice. Wymaga tego interes narodu i państwa, wymaga interes nasz własny. Żadne niesprawiedliwe rozstrzygnięcie o naszych granicach w czasie zwycięstwa w sprawach narodowych i demokratycznych nie może być trwałe, o ile lud zachowa karność i hart duszy. Naród polski nie zgodzi się nigdy na pokrzywdzenie ludu śląskiego.

**Nadeszła potrzeba  
ujawnienia sił narodu polskiego!  
Niebezpieczeństwo zagrażające Polsce  
niech pobudzi nas do czynu!  
Wzmocnijmy front!  
Zacpatrzmy Skarb Polski!  
Kupujemy**

**„Jest tyle sił w narodzie,  
Jest tyle mnogo ludzi,  
Niechże w nie Duch... wstąpi  
i śpiące niech pobudzi!”**

WYSPIAŃSKI.

## Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski

Wierzymy mocno, że lud śląski, który przetrwał tyle ciężkich prób i nigdy nie pozwolił się złamać, i teraz weźmie spełnić swój obowiązek dla dobra ukochanej Ojczyzny. A więc razem do pracy dla Polski!

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego.

### Trocki skarży się na polskich komunistów.

Trocki wydał odezwę do armii czerwonych, w której powiada:

„Los naszej republiki sowieckiej rozgrywa się na polach bitwy. Postanowiliśmy całą naszą przyszłość na jedną kartę; jeżeli i nasz wysiłek militarny osłabnie choćby na chwilę, będziemy nieodwołalnie zgubieni. — Nie osiągnęliśmy jeszcze granic polskich, a już widzimy, że nieprzyjaciel przygotowuje się do zaciekłego oporu. Siły jego wzrastają z dnia na dzień, a kontrofenzywa polska może rozwijać się w każdej chwili. Niestety komuniści polscy zawiedli wszelkie nasze nadzieje. Miliony, jakie poświęciliśmy na propagandę w Polsce nie dały żadnego rezultatu.

Musimy zgodzić się z faktem niezaprzeczonym, iż nie możemy liczyć na żadną pomoc komunistycznej partii w Polsce, partya ta jest zupełnie bezsilna. Jedynie na armii naszej spoczywa ciężkie zadanie walki, lecz siły jej nie są jeszcze wystarczające. Tymy włościańskie trzymają się jeszcze ciągle na uboczu. Musimy skupić wszelkie wysiłki nasze pod tym względem, aby nie pozwolić nadal tym masom na ociąganie się ze wstępowaniem w szeregi armii czerwonej“.

**Polacy!**

**Pamiętajmy o plebiscytach!  
Datki przyjmuje Komitet Obro-  
ny Kresów Zachodnich, Lwów,  
plac Maryacki 1. 10.**

### Linia graniczna czesko-polska.

CIESZYN. (Telef. od nasz. kor.) „Mor. Sl. Dennik“ podaje rzekomą linię graniczną czesko-polską, przyjętą przez Radę Najw. w Paryżu. Biegnie ona od Piotrowic (miasto przypada Czechom — dworzec i urząd celny wspólny), ku czeskiemu Frysztakowi i przez Raj zdaża do Cieszyna, podzielonego na dwie części, czeską i polską, — dalej wzdłuż toru kolejowego do czeskiego Jablonkowa. Huty żelazne w Trzyńcu dostały się podobno Czechom.

### Sytuacja bojowa z ostatniej chwili.

Lwów, 27. lipca, godz. 12. poł.

Wydział II-gi Sztabu DOG. komunikuje:

Walki w rejonie Brodów oraz nad górnym Seretem trwają. Nad dolnym Zbruczem mniejsze utarczki.

Decydującego momentu zmagania niema jeszcze. Pogłoski o przerwaniu frontu i o zajęciu szeregu miejscowości we Wschodniej Małopolsce są fałszywe.

Odbywa się przegrupowanie i przesuwanie posiłków, by skupić większe siły w punktach upatrzonych jako obronne.

### Trzy posiedzenia Rady ministrów.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Po nadejściu odpowiedzi dowództwa armii sowieckiej odbyły się wczoraj trzy posiedzenia Rady ministrów, na których zastanawiano się nad wytworzoną tą odpowiedzią sytuacją.

### ROZMAITOSCI.

(?) Caruso zniknął bez śladu. Gazety angielskie podają sensacyjną wiadomość o zniknięciu sławnego tenora Carusa. Dnia

16. lipca wsiadł w Liverpoolu na okręt, aby się udać do Chicaga na koncert. Gdy w dniu oznaczonym koncertant nie przybył, wysłano telegramy na wszystkie strony. Z Nowego Yorku nadeszła wiadomość, że Caruso wyjechał stamtąd. Ale właśnie od Nowego Yorku ślad zaginął. Przypuszczają, że Caruso stał się ofiarą zbrodni, gdy są i tacy, którzy twierdzą, że ktoś uprowadził znakomitego śpiewaka i że cała ta awantura to tylko bluff amerykański dla zrobienia reklamy artyście.

(?) Zarobki amerykańskich kompozytorów szczególnie w zakresie pieśni są nadzwyczajne. I tak obliczają, że popularna pieśń „Home sweet Home“ przysporzyła w ciągu pół wieku kompozytorowi około trzy milj. dolarów. Pewien kompozytor otrzymał od wydawcy 35.000 dolarów rocznie za jedną pieśń, która doczekała się setek tysięcy wydań.



**Dawajcie złoto i srebro na  
podkład waluty! W ciągu  
czterech dni złożono 24  
kg. 71 dkg. srebra i 1 kg.  
88 dkg. złota.**

**Narodowa Organiz. Kobiet,  
ul. Ossolińskich 11.**

# Złoto i srebro na Skarb polski.

W Administracji naszej złożono:  
Henryk Kurz — srebrna kłama,  
wagi 66 gram. i złoty pierścionek, 3 gram.

Dawajcie złoto i srebro na  
podkład waluty! W ciągu  
czterech dni złożono 24  
kg. 71 dkg. srebra i 1 kg.  
88 dkg. złota.

Narodowa Organiz. Kobiet,  
ul. Ossolińskich 11.

## Socjaliści włoscy o bolszewizmie.

„Persoweranza“ ogłasza wywiad z polem socjalistycznym Dugoni, który właśnie powrócił z Rosyi. Oświadcza on, że nie wyobrażał sobie, aby tak wielki kraj mógł być pogrążony w taką otchłań nędzy i brudu. — Koleje i poczty prawie nie istnieją. Petersburg jest pogrążony w ciemnościach, fabryki są bezczynne, a żywności brak. Dugoni dodał, że Lenin jest idealistą, przekonanym o słuszności swych teorii, ale że te teorie są fałszywe i nie dadzą się zastosować do Rosyi i innych krajów, zwłaszcza do Włoch, które wskutek cech swej ludności są mniej podatne dla bolszewizmu.

Dugoni utrzymuje, że wszyscy socjaliści włoscy, z wyjątkiem Bombaczi'ego, mają ten sam pogląd i że Scirati, red. „Avanti“, był zupełnie przerażony nieszczęsnym położeniem Rosyi. Ma on zamiar napisać serię artykułów, wykazujących bankructwo bolszewizmu w Rosyi i beznadziejność stworzenia we Włoszech położenia, odpowiedniego dla bolszewizmu.

Zaznaczyć należy, że z oddali bolszewizm tak olśnił był socjalistów włoskich, że w przeciwieństwie do innych wielkich partii socjalistycznych zgłosili swe przystąpienie do trzeciej meksykańskiej międzynarodówki.

## Mezopotamia w ogniu powstania.

Wzmiana propagandy bolszewickiej. — Szczepki nad Eufratem powstały. — Niezawisłość do Anglików. — Masakra wojsk w brytyjskich.

Specjalny korespondent „L'Esplade Paris“ donosi swemu piśmie z Londynu, że sytuacja w Mezopotamii wywołuje resnące za

„epokę“ — Daje się tu zauważyć wznowienie akcja propagandy bolszewickiej, dzięki której wszystkie szczepki osiadłe nad Eufratem powstały. Siły zbrojne angielskie są zupełnie niewystarczające a dwa garnizony brytyjskie są oddzielone od swych braci łączności. Rząd wicekrólestwa Iraku wysłał z całym poparciem znaczne posiłki do Mezopotamii.

Usiłowania władz angielskich, aby doprowadzić Arabów do określenia swych żądań politycznych, pozostały bez echa. Ludność okazuje wobec wszystkich, co ma charakter angielski, dziką niechęć. Ostatnio powstańcy zatrzymali pociąg szpitalny. Nikt nie poniósł żadnej szkody, z wyjątkiem personelu brytyjskiego, który został zmasakrowany przez powstańców.

(Przyp. red.) Telegram niemiecki zdaje się potwierdzać ostatnie wiadomości z Rosyi, iż tam zdecydowano dalszy pochód na wschód, celem zadania śmiertelnego ciosu imperializmowi angielskiemu).

## Trójplaszczyznowiec.

O rozmaitych światowych rekordach lotniczych dowiadujemy się szybko z telegramów ażebyśmy dziennikarskich, „atomiaści szczegółów“ konstrukcyjnych postępach lotnictwa, z powodu niesłychanie utrudnionego kontaktu Polski z naukowym światem cywilizowanym, tylko niezmiernie skąpo i z wolna do nas dochodzą. Szczegóły te zresztą w przeważnej części interesują głównie tylko fachowców, ale od czasu do czasu zjawia się coś nowego, co dla dalej stojących jest ciekawem. Do takich zjawień zaliczyć trzeba bezsprzecznie latawiec, obdarzony niejedną lub dwiema, jak dotychczas, ale aż trzema płaszczyznanami, zbudowany świeżo przez sławnego inżyniera lotnika Caproniego, który na nim pracował już od roku 1915. Nowy trójplaszczyznowiec przedstawia pod wielu względami znaczny postęp na polu lotnictwa, a choć pomyślany pierwotnie dla celów wojskowych, to jednak w życiu pokojowym może oddać usługi, zwłaszcza ze względu na swoją znaczna siłę unosząca. Oto, jak nowymi ten przyrząd opisuje fachowe piśmo. „Zeitschrift für Flugtechnik“:

Trzy płaszczyzny, każda o rozpięciu przeszło 32 metrów, mają łączną powierzchnię 207 metrów kwadratowych, ponieważ zaś ciężar całego latawca, bez ładunku, wynosi przeszło pięć ton (dokładnie: 5050 kg.), — więc przy locie nieobciążonym wypada na metr kwadratowy 243 kg., zaś przy pełnym ładunku około 40 kg. na metr kwadratowy. Gdy bowiem ładunek wynosił 3000 kg., to znaczny 3 tony, latawiec przebywał z łatwością 160 kilometrów na godzinę. Także i szybkość wznoszenia się w górę latawca jest znaczna. W ciągu sześciu minut latawiec wznosi się na tysiąc metrów, w ciągu 14 minut na 2000 metrów, zaś w ciągu 25 minut na 3.000 metrów. Wzbijanie się ku górze odbywa się, jak widzimy, nieprapocząłnie do czasu co zresztą jest oczywiste wpo-

bec tego, że im dalej ku górze, tem powietrze rzadsze, tem więc mniejszy wprawdzie stawia opór pędzącemu ku górze latawcowi, ale też tem słabsze daje podparcie skrzydłom śrub, a więc i siła popęduwa maleje.

Tę siłę popędową dostarczają trzy motory, w trójplaszczyznowcach najnowszych, są to tak zwane Liberty-motors, potężne silniki benzynowe, każdy o sile 400 koni, a odznaczające się niezwykle wielką wydajnością stosownie do swego ciężaru, co w przypadku motorów przeznaczonych do pracy w powietrzu jest rzeczą pierwszorzędną wagą. Gdy bowiem chodzi o maszynę parową lub motor mający pracować w fabryce, lubi zwykle stać w jednym miejscu, to konstruktor baczny tylko na to, by wydajność motoru w stosunku do zużytego paliwa była wielka, a o sam ciężar motoru nie chodzi. Poczci już się rzecz ma z motorami, przeznaczonymi do pędzenia pociągów lub do samochodów, gdzie maszyna nie tylko ma wykonywać pracę, lecz nadto ciągnie swój własny ciężar martwy. To też rozwój zwłaszcza techniki samochodowej dawał potężnego bodźca do udoskonalenia w każdym kierunku, tak co do wytrzymałości, jak i co do wydajności, zarówno w stosunku do paliwa, jak i do własnego ciężaru motoru. To też jak wiadomo, — dopiero motor samochodowy, niezmiernie udoskonalony, doprowadził do urzeczywistnienia praktycznego wielkiej myśli Ikarów.

Jak gorączkowo usiłowano w tym kierunku są prowadzone, widać choćby z tego faktu, że podczas gdy w wypadku motorów włoskich, używanych na nowym trójplaszczyznowcu, mają taką wydajność, że na silnik 10,75 kilograma parowego przypadku 10,75 kilograma ciężaru motoru, to znaczy, że motor stukający ważyłby 1075 kilo, to przy motorach typu Liberty, ten ciężar wynosi 67 kilogramów, a więc cztery kilo mniej na jednym koniu, które to cztery kilo pozostała więc do rozprządzenia i można je zużyć albo pod postacią zwiększonej liczby pasażerów lub amunicji, albo też, gdy chodzi o jazdy dalsze, pod postacią zwiększonych zapasów benzyny i smaru.

Całkowita siła nasa naszego trójplaszczyznowca jest tak wielka, że prócz trzech ludzi i szybkostrzelnego działka, kalibru 3,7 metrów, pozwala na zabranie ze sobą 2500 litrów benzyny i smaru i 1360 kilo bomb dla pomieszczenia których znajduje się pod płaszczyznanami w środku osobny magazyn na 5 metrów długości. W razie więc przyszłej wojny, armie powietrzne będą miały do rozprządzenia jedności bojowe, które z łatwością dosięgną najdalej nawet odległych od frontu obiektów, a tem samem mogą niszczyć kraj nieprzyjacielski gruntownie i rozleglej niż dotąd.

Dawniej przed wojną, każdy taki wydziałek witali z radością idealistów, bo utrzymywali, że im przyrzady wojenne będą doskonalsze, bardziej niszczące, tem prawdopodobieństwo wojny będzie mniejsze. Dziś chyba już wszyscy z takich urojeń się wyliczyli. Jednak mimo to trójplaszczyznowiec Caproniego może się przydać i dla celów prawdziwie pokojowych i oddać ludzkości niejedną usługę.

Przeł. Gowsz

Ks. Feliks Hortyński.

NADESLANE.

MARYSIENKA KOPERNIK  
wyświadcza po raz ostatni  
**PAMIĘTNIK**  
KOBIECY STRACONEJ  
z Ereny Morona w roli tytułowej. 18469

Mydła toaletowe francuskie  
angielskie, włoskie, holenderskie, oraz mydła toaletowe własnego wyrobu — poleca 12913  
FABRYKA „ALBA”, Lwów, Lalka 21

„APOLLO”  
Dziś pierwszy!  
wspaniały rozrywkowy dramat 5 aktowy  
**RULETKA**  
wedle słynnej noweli  
DOSTOJEWSKIEGO.  
18505

Parcelacje i wszystkie inne pomiary  
przeprowadza szybko inżynier  
**SZEININGER** 14231  
sędwo upoważniony geometra w Brzesku.

Polacy!  
Pamiętajmy o plebiscytach!  
Datki przyjmuje Komitet Obro-  
ny Kresów Zachodnich, Lwów,  
plac Maryacki 1. 10.

### Dziennik angielski o taktyce bolszewików.

Z głównej polskiej kwatery telegrafuje do „Daily Telegraph” major Bettine, że bolszewicy, posuwając się naprzód, dopuszczają się okolicznościowo okrucieństw. I tak w pobliżu Dubna zamordowali polskiego komisarza i 45 jego towarzyszy.

„Armia czerwona — pisze ten korespondent — pragnęłaby ograbić Warszawę, lecz nie jest ona tak okropnie niebezpieczna, aby nie miała być rozbita przez wodza, który potrafiłby zgromadzić siły polskie i uderzyć na główną armię. Z drugiej strony uchwała bronięcia granicy za pomocą cienkiego kordonu wojska jest bardzo trudną i bodaj nie prowadzącą do celu, bo nie po-

dobna tu stworzyć okopów takich, jakie chroniły wojska w kampanii we Flandrii. — A więc atakujące wojsko może swobodnie wdierać się w niewielkie lasy i oskrzydlać obrońców. Niewątpliwie siły rezerwowe korzystają z rad doświadczonych niemieckiego generała i sztabowców, którzy z pewnością wyteją wszystkie siły, by dotrzeć do Warszawy, zanim koalicja będzie mogła interweniować.

### Samobójstwo najmłodszego syna był. cesarza Wilhelma II.

Samobójstwo. — Powody. — Tragiczny los.

(?) W parku w illi Sanssouci, znaleziono 17. bm. o godz. 8. rano najmłodszego syna b. cesarza Niemiec, księcia Joachima, z przestrzeloną pierśią i broczącego we krwi. Księżę dawał jeszcze słabe oznaki życia.

Zawiadomiono natychmiast o wypadku tym starszego brata księcia, który mieszkał w sąsiedztwie i księżę Eitel, który zjawił się szybko, kazał przewieźć rannego do szpitala w Berlinie.

Księżę Joachim najazubz umarł, wyznawszy, że miał już dość tego życia i dlatego strzelił do siebie.

We wtorek odbył się pogrzeb. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym Hohenzollernów w Poczdamie.

Równocześnie odeszła do Holandii, gdzie w Doorn żyje b. cesarz Wilhelm, wiadomość żałobna o śmierci księcia Joachima.

Księżę Joachim, urodzony w r. 1890, był najmłodszym z sześciu synów pary cesarskiej. Wątlęgo zdrowia, stanowił długo troskę obojga rodziców. Wychowanie odebrał „dworskie” i oczywiście — jak kazała tradycja Hohenzollernów — pełnił służbę wojskową. W czasie wojny przydzielony został do generalnego sztabu na froncie wschodnim i otrzymał znaczne odznaczenie, jako że w jakiejś tam gorącej chwili zabłąkana kula raniła go nieznacznie. W roku 1916 ożenił się z księżniczką Anhalt i z małżeństwa tego urodziła się córka, która obecnie liczy niespełna trzy lata i chowa się u stryjostwa. Przed rokiem żona opuściła nagle księcia Joachima i do tej pory niewiadomo, gdzie się obraca.

Księżę Eitel, który brata bardzo kochał i zajął się jego córeczką, najboleśniej odczuł śmierć brata. — Zdaje się jednak, że przeczuł coś niecoś, bo gdy go zawiadomiono o tragicznym wypadku, nie okazał żadnego zdziwienia.

Poinformowani o tem, jak żyli cesarscy synowie, twierdzą, że księżę Joachim od dłuższego już czasu okazywał znaczne zdemerowanie. Ostatnio ubzdurał sobie, że obecny rząd wyrzuci go z zajmowanej przezeń w illi i pozbawi go prywatnego majątku.

Utrzymuje się też pogłoska, że troska ta bezpośrednio wpłynęła na zamach samobójczy.

Księżę Joachim nazbyt tragicznie wziął sobie do serca losy swej rodziny. Podczas tego, gdy ojciec jego — jak się zdaje — pogodził się już z losem i najspokojniej w

świecie hoduje sobie w Doorn róże, nie troszcząc się o politykę wcale, a najstarszy brat spaceruje w chodakach holenderskiego rybaka, — on, najmniej pogodzony z losem, nie chciał, czy nie umiał wżyć się w te nowe warunki bytu.

Każdy z jego braci na inną modłę „zdemokratyzował się” jak potrzeba, — ale księżę Joachim do ostatniej chwili pozostał cesarzewiczem, który boleśnie odczuwa tragiczny los zdeironizowania.

Żalować za nim zapewne będą rodzice i rodzeństwo, ale świat przejdzie nad tym wypadkiem do porządku dziennego. — Samobójstwo tego cesarzewicza było tylko sensacją dnia.

### Lewica P. P. S. aprobuje politykę Daszyńskiego

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Korespondent pisma angielskiego „Morning Post” miał wywiad z wicepremierem Daszyńskim, który oświadczył, że lewica P. P. S. (nawiasem mówiąc, słabo reprezentowana w partyi) wróciła napowrót do stronnictwa P. P. S.

### Zbyteczne zapewnienie.

MOSKWA. (PAT). Cziczera polecił ponownie zapewnić rząd niemiecki, że Rosya sowiecka daleką jest od jakichkolwiek kroków nieprzyjacielskich względem Niemiec, przeciwnie, żywi ona pokojowe zamiary.

### Węgry ofiarowują swą pomoc przeciw bolszewikom.

WIEN. (PAT) B. K. z Paryża. Wobec przedstawiciela dziennika „Liberte”, poseł węgierski Prazmowski oświadczył: Prezydent ministrów węgierskich Teleky ofiarował pomoc wojskową Węgier przeciwko armii czerwonej, nie kierował się specjalnie interesami Węgier. Na zapytanie, jakimi siłami zbrojeniemi Węgry rozporządzają, odpowiedział poseł, że obecnie posiadają Węgry niewielką tylko ilość wojska, bo tylko około 30.000 ludzi, spełniających funkcje policyjne. Jeżeli jednak chodzić będzie o to, by wystąpić przeciwko czerwonnemu niebezpieczeństwu, wówczas cały kraj chwyci za broń i rząd będzie mógł wystawić armię węgierską w sile wielu setek tysięcy ludzi. Na zapytanie, czego Węgry żądają w zamian za to, Prazmowski odpowiedział, że traktat pokojowy rządził kował Węgry, mimo że Węgry stanowią narodową i gospodarczą jedność, podczas gdy Austria była tylko mozaiką.

Naczelną redaktor:  
BRONISŁAW ŁASKOWICZ  
Odpowiadający redaktor:  
JOZEF KRYSZTOFOWICZ

# OGŁOSZENIA

**Kinoteatr „CHIMERA“, ul. Akademicka 1. 8. — wyświetla od 27. do 29. lipca 1920**  
 dramat w 4 akt. **Dr. OLAF BERNADOTTE** W głównej roli **KAROL DE VOET**. — Nadto komedia w 2 aktach p. t. **BARON KUCHCIKIEM**. 17664

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**  
**Dr. W. Lauterstein** b. sekund. szpitala  
 ord. 11-1 1/2-3-5 Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 17352

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. A. SZWARZ**  
 sekundaryusz Szpitala powszechn. mieszka obecnie na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 16482

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**  
**Dr. Henryk Rosmarin**  
 ord. od 8-10, 12-1 i 3-5 — Lwów, Kopernika 12 18593

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
 ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6 18594

**AKUSZERKA z Warszawy**  
 przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 18511

**CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —**  
**leczy specjal. dr. FRISCH**  
 ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 17232

## WOLNE POSADY

**SPRZEDAWCÓW z karcya na dworzec główny i**  
 Podzamcze poszukuje się. Pierwszeństwo inwalidzi względnie rodziny tychże. Zgłoszenia „Ruch“ Lwów Zielona 6. 18670.

**PRACZKA zawodowa natychmiast potrzebna** Pralnia Amerykańska Sobieskiego 15. 18671.

**DOCHODZĄCĄ** na kilka godzin przed południem przyjmuje. Płaca bardzo dobra. Sykstuska 49 parter lewy. 18675.

**BIURO specjalne** przyjmie ekspedienta kolejowego oferty pod „Natychmiast“ Biuro ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 18678

**PIELĘGNIARKA** do niemowlęcia pod korzystnymi warunkami poszukiwana Buberowa Ujejskiego 8 a II. p. 18679.

**POTRZEBNA** dozorczyni bezdzietna od 1. sierpnia Leszczyńskiego 2. 18681.

**POSZUKUJE** szarobianiny Szpinerowa Szkoła tafiów Ormiańska 17, od 6 do 9 wiecz. 18684

**POSZUKUJE SIĘ** uczelniej służącej z dobrymi świadectwami z gotowaniem do wszystkiego. Zgłoszenia Pełczyńska 7 a II. p. na lewo. 18633

**PRZYJME** dwóch młodych czeladzi oraz chłopców płatnych do nauki ślusarstwa Lyczakowska 15. 18634

**POTRZEBNA** dochodząca bezdzietna Szepczyckich 23 a p. 18666.

**RECIEPIENIA** do kuchni w cukierni poszukuje oraz wzbudzenie Sykstuska 21. 18616

**ZARZĄD DOMU** odda szlachetnej osobie wdowiec urzędnik. Zgłoszenia do „Wiek“ pod „Ewakuowanymi“. 18578

**POSZUKUJE** zdolnego czeladnika szewskiego do spodów, płac 150-200 mk. oraz chłopca do nauki. Zgłoszenia Jan Matykiewicz. Kulparkowska 1 naprzeciw rogatki Gródeckiej. 18567

**DZIEWCZYNE** do kuchni potrzeba zaraz Gródecka 10 Mleczarnia. 18549

**KUCHARKA** umiejąca dobrze gotować przyjmie natychmiast. Buchstahowa Trzeciego Maja 12, I. p. 18660

**ADWOKAT** Hemmeln Kraszewskiego 5 przyjmie zaraz mundantkę ewent. stenografistkę piszącą biegle na maszynie. 18641

**SLUGA** do wszystkiego potrzebna Pierożyńska Żużlińskiego 14. 18645.

**INTELIGENTNA** manipulantka obznajomiona z buchalterią poszukiwana. Piekarska 17. 18549

**POSZUKUJE** służącej uczelniej do wszystkiego. Kozłowska Długosza 14. 18624

**KUCHARKĘ** tylko z dobrymi świadectwami do 3 osób przyjmie Adwokata Lew nowa Sobieskiego 12 drugie piętro. 18635

## RZEMIELCIE.

**UCIEKAJĄCĄ** rodzinną inteligentną z 3 lub 4 osób z parą koni i krowami przyjmie na wsi. Zgłoszenia pod „Uciekający“ Adm. Wiek Nowego. 18599.

**MLEKA** pełnego około 50 liter codziennej dostawy oraz masła, sera, jaj. poszukuje sklep spożywczy Wąsłowieckich 1. 18682

**KUPIONO** od chłopca rzekomo znaleziony złoty biżonki damski właściciel odbierze za zwrotom ko sztów Chmielowskiego 4, parter prawy Nowicki. 18668.

**ZAMIENIE** za ubranie na szczupłego mężczyźnego średniego wzrostu, maszynę do szycia nożną Singer. Zgłoszenia pod „S. R.“ do Wiek. 18650

**ZA POŻYCZKĘ** kilka tysięcy marek gotówką czy opłat, płatne ratami do roku, dostarczam masła z kolonii niemieckich i wszelkie wykwinty po cenie własnej „Obopólna korzyść“ Wiek. 18653.

**„KALOS“** (Kopernika 12, pracownia bielizny i pończoch naprawa specjalnymi maszynami. 18652

**BACZNOŚĆ!** Uchodźcy, którzy nie mają pomieszczenia dla bydła: koni lub chcą je sprzedać wraz z wozami i uprzążą zgłoszą do Agencji pośrednictwa. Lwów, pl. Marycki 7, I p. 18557

**1500 MAREK** dam za obiady i kolacje w śródmieściu. Adresować: Inżynier, Admistracja „Wiek“ 18537

**KAPELUSZE** słomiane, filcowe i aksamiitne przeobraża modne i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1 nad apteką Mikolascha 17775

**Szwajcarskie zegarki** różnych systemów otrzymała firma zegarmistrzowska **MARYAN DAJEWSKI**, Lwów, Akademicka 20. 16681 A

**PIRACYZNA** akuszerka przyjmuje i poleca się pod dyktando. S. G. Leona Sapiehy 85. 18482

**FORTEPIAN** w dobre ręce wypożyczyć Karosiński ul. Niemcewicza 26. 18530

**ANTONI KAMIŃSKI** powrócił z Sybirskiej armii i znajduje się w Oddziale Sybirskim w Chłimie na Pomorzcu. 18582

**UNIEWAŻNIAM** dokument zwolnienia z W. P. ma nazwisko Szuterkiewicz Piotr. 18598.

**DOSTARCZAM** każdą ilość drzewa rębanego i w polanach. Winnicki Sadownicka 26. 18618

**CHRZEŚCIANSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY**  
**INGENIUSZ MARYAN UNGER**  
 pracownia pieczęci kaucz., metal. Elektr. prasa do medali, odznak, tablic prasowanych, skład numeratorów, szablony i farb do pieczęci. 5 Lwów, Chorażczyzna 7. 18618

**FOTOGRAFIE** od 5 marek, Zdjęcia do legitymacji wykonuje się zaraz, Portrety, grupy, tabla zdjęcia architektoniczne po najniższych cenach, Zolnierze i dzieci szkolne mają zniżkę. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. Technicum Lwów. Jabłonowskich 2. 18227

## KONKURS.

Magistrat m. Lwowa rozpisuje niniejszym konkurs zewnętrzny na 5 posad rewizorów targowych w charakterze podurzędników gminy. 18715

**Wymogi do uzyskania posady:**

- 1) Obywatelstwo Polskie,
- 2) nieprzekroczony 40 r. życia,
- 3) nieskazitelna przeszłość,
- 4) zwolnienie od służby wojskowej,
- 5) świadectwo odbytego kursu towaroznawstwa w Fizykacie m.

Do posady tej przywiązane są pobory podurzędników analogicznie co do wysokości do poborów podurzędników państwowych.

Posady zostaną nadane na 1 rok prowizorycznie, a stabilizacja nastąpi po roku nie-nagannej i zadowalniającej służby.

Od stałych funkcyjnarjuszy gminy m. Lwowa ubiegających się o te posady wymaga się tylko dowodu ad 5 wymienionego, którzy mogą być przydzieleni prowizorycznie przez Prezydenta m. na 1 rok do pełnienia funkcji rewizorów targowych z dotychczasowymi poborami, a następnie stabilizowani na tej posadzie w charakterze podurzędników.

Podania należy udokumentowane i ostemplowane należy wnieść do Biura prez. Magistratu w terminie do 15. sierpnia 1920.

**CHĘCIŃSKI.**

**KUPNO I SPRZEDA.**

**WSPANIAŁA** kasa ogniowata Polzera w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Welech Sykstaska 23. 18642

**GERUS** na dwanaście osób używany sprzedany za 1200 marek, zgłoszenia do Administracji pod „Obrus”. 18667.

**NAUKA**

**REPETICORYUM** matematyki seminaryjalnej jesiennej terminu rozpoczynam 3. sierpnia. Zgłoszenia Zacharowicza 3. 18617

**MAŁŻEŃSTWA**

**PRAGNE** poślubić starszego (50—60 lat) pana na szczytnym stanowisku. Na dochodach mi nie zależy. Dobrą żoną i towarzyszką chce być — takiem pogodnym „babskim” latem”. Zgłoszenia: „Wdowa” poste restante ul. Wałowa, Okazujące kwitu inseratowego. 18573

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**

**ZGUBIONO** w drodze ze Lwowa do Brzuchowic torebkę damską zawierającą klucze. Torebkę wraz z zawartością raczy łaskawy znalazca zatrzymać a klucze uprasza się oddać w administracji „Wiek Nowego” za wynagrodzeniem. 18621

**ZOUBILEM** dokument demobilizacyjny który u mnie wzniam Franciszek Pięciorek. 18629.

**PIES** strzyżony średniej wielkości z czarną głową do odebrania Fredry 2 dozorca. 18630.

**PUGILARES** znaleziony z legitymacją Franciszek Kozłowski cz krawczyń z Brodów do odebrania osobiście Lwów Leona Sapiehy 37 parter na prawo. 18656

**ZAGINIENI**

**KTOKOLWIEK** z przyjeżdżających z Płoskirowa, Czarnego Ostrowa lub Deraza ma jakie wiadomości o Stefanie Lubicha por. III bonu etap lwowskiego raczy donieść matce Maryi Lubichowej Lwów Królewska 6. (x)

**POSAD POSZUKUJĄ**

**IZRAELITKA** młodziwszy buchalterkę poszukuje posady biurowej lub do sklepu. Zgłoszenia p. sarsz Hausmana 3 Siskind. 18665

**STARSZY POMOCNIK HANDLOWY** z działu galanterijno-drobniarskiego poszukuje posady od 1. sierpnia. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Promień”, Kraków, Garbarska 25. 18714

**MASZYNIŚCIA** Polak, lat 40 poszukuje posady do maszyn parowych lub motorowych wszelkiego rodzaju. Podejmuje się pracować piugami motorowymi lub parowym, również bardzo dobry szofer i monter automobilowy, wykonał wszelkie roboty gorzelniarne i dobrze znajomiony z wszelkimi maszynami do obróbki żelaza. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” pod „Maszynista”. 18592

**KAWCZYNI** znakomita szuka zajęcia może się zająć domem dziećmi u wdowca. Porozumienie ul. Szumlińskich 6 Bochnacka I. p. 18628.

**PANNA INTELIGENNA** młoda szuka posady do zarządu domem albo do dzieci. Zgłoszenia do Wieku pod „Ada”. 18622.

**PANNA** biurowa, pracując od roku jako salo-kontystka, pisząca na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „K. L.” do Administracji „Wiek Nowego”. 18488

**OSOBA** młoda przystojna żona oficera szuka zajęcia jakiegokolwiek. Zgłoszenia do Administracji M. K. 18658

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**ZA WYNAJĘCIE** 1 lub 2 pokoi z kuchnią, zobowiązuje się odświeżyć lub zrekonstruować którego z mieszkań właścicieli. Żądany czynsz płacić będą. Zgłoszenia do Administracji pod „Przedsiębiorca”. 18657.

**POSZUKUJE** 2 lub 3 pokoje z kuchnią z komfortem dzielnicą obcytna. Listy pod „Solidny” Biuro ogłoszeń Buchstaba Legonów 21. 18662

**STARSZA** pani lub panna (izr.) zajęta w biurze, znajdzie mieszkanie u samotnej wdowy. — Wiadomość: Gródecka 52, fryzjer. 18418

**POSZUKUJE** mieszkanie z 2 do 3 ewentualnie 4 pokoi z kuchnią komfort. bardzo pożądana jest też stajnia na ulicy Janowskiej w okolicy Bema ewentualnie wszystkie boczne ulice teje aż do Kazimierzowskiej hojnie wynagrodzę wskazówką lub odstąpienie. Odstąpię też swoje mieszkanie 2 pokoje z kuchnią przedpokój komfort na ul. Janowskiej obok Bema. Wiadomość w Administracji. 18685

**MIESZKANIE** z 4 pokoi i kuchni elektr. przedpok. ul. Piękarska zamienię za podobne lub mniejsze w innej dzielnicy. Zgłoszenia Administracja Wiku pod A. K. 18686

**POSZUKUJE** 1 pokoju z kuchnią w okolicy górna Kochanowskiego, Zielonej, Toroszewicza i Piotra Pawła wogóle w pobliżu kieszar 40 pp. pośrednictwo wynagrodzę, wedle umowy przewidzianej i tytułem adres wskazać Adm. Wiek Nowego. 18637

**POKÓJ** (wspólny) z całym utrzymaniem dla p. kawalera zaraz dowydzając ul. Jozafata 1, 9, II. p. drzwi na lewo przy schodach. 18646.

**WYNAJME** za prowiant dwa pokoje, front, umeblowane gaz elektryka, św. Zofii 27, drzwi 6. 18647

**ŻONA** oficera poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem może płacić prowiantami do Administracji pod „żona oficera”. 18648.

**2000 MAREK** dam za odstąpienie 2 ewentualnie 1 pokoju i kuchni w śródmieściu. Zgłoszenia: Borowski, restauracja Hotelu Georgea. 18655

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego umeblowanego z osobnym wejściem w stronę Leona Sapiehy lub Gródeckiej, oferty: Wiek Nowy pod literami W. Z. 18626.

**ZA WYSZUKANIE** mieszkania dwa pokoje z komfortem i kuchnią w okolicy parku stryjskiego lub Zielonej dam mleczny prowiant oficera. Zgłoszenia do administracji pod W. Z. 18612

**DAM** 1000 marek za odstąpienie 1 pokoju z kuchnią bez mebli zaraz. Zgłoszenia do Adm. Wieku okazyteli 5 markówki nr. 760011. 18609

**POKÓJ** słoneczny z całym utrzymaniem dobrym wkiem dla rodziny ewakuowanej zaraz do wyjeżdża, warunki przystępne możliwe i dwa pokoje razem. Obozowa 6 parter na lewo II. drzwi. 18604.

**POSZUKUJE** pokoju umeblowanego z osobnym wejściem przy inteligentnej żydowskiej rodzinie. Zgłoszenia pisemne pod „Kupiec” do Administracji. 18683

**POKÓJ** kawalerski frontowy umeblowany Dwar-nickiego 11 a drzwi 7. 18615

**WILLI** lub domku parterowego z obródkiem i stajnią dla krowy w południ. zwrócić: w południ. do natychmiastowego zamieszkania poszukuje ewent. zopieścić się takiem. Zgłoszenia do Administracji pod „Czystość”. 18562

**40 KILO MAKI** białej oraz żółta p. eniwa za odmające umeblowanych trzech pokoi z kuchnią. Posrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia ul. Kochanowskiego 75 Kwiatkowski. 18531

**WIKT** dla JEDNEJ OSOBY za odmające umeblowanych dwóch pokoi z kuchnią. Korzystne dla samotnych. Zgłoszenia osobiście Bożekowa Kochanowskiego 75. 18832

**AGENT** handlowy Polak poszukuje mieszkania wspólnego przy rodzinie lub wdowie. Zgłoszenia: „Wiek Nowy” — „P. B. II.” 18569

**DAM** 2000 mk. za wyszukanie mieszkania słonecznego z komfortem w okolicy Listopada, składającego się z 2 pokoi i kuchni. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Listopad”. 18586

**POSZUKUJE SIĘ** mieszkania 6—8 pokoi z przynależnościami. Warunki według umowy, oprócz tego dostawię tonę węgla. Psemne zgłoszenia: W. Kowalski, ul. Dąbrowskiego 4. 18553

**WOLNI POSADY.**

**FRYZYERSKI** pomocnik przyjęty zostanie zaraz. — Warunki 50 proc. — Pitofaj, Akademicka 16. 18605

**ADWOKAT** dr. Fruchtman w Kołuszu poszukuje natychmiast bardzo rutynowanego samodzielnie pracującego koncypienta pod korzystnymi warunkami. 18502

**AGENCJA** pośrednictwa w kupnie i sprzedaży realności i dóbr ziemskich takoteż urzędników prywatnych, nauczycieli i służby wszelkiej kategorii pl. Maryacki 7, I. p. 18467

**AGENCJA** pl. Maryacki 7, I. p. poleca nauczycieli kołony francuski, farmaceutów i poszukuje wszelką służbę męską i żeńską, przeprowadzą sprzedaż dóbr ziemskich i realności. 18663

**KUCHARKA** potrzebna do Zakładu sierot żyd. przy ul. Zbrojownia 3. Zgłoszenia między 1 a 3. 18654

**HANDEL** defkatesów i pokoi do śniadania Ferdynand Skorodecki Kilińskiego 1-4 obok Kawiarni wiedeńskiej poszukuje kucharza lub kucharkę zgłoszenia zaraz. 18659

**TKACZ**

wyszkolony teoretycznie, z dobrą praktyką, który może samodzielnie kierować tkalnią mechaniczną [o 15 warsztatach poszukiwany natychmiast do Tkalni mechanicznej „Dzwon”, Spółki z ogr. por. w Przemysku, ul. Jana Dekerta 1, 5 i 5 a. — Do zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw. 18709

**AGENCJA** Lwów pl. Maryacki 7, I. p. poszukuje i sprzedaje dobra ziemskie i realności także poszukiwane urzędników i służby wszelkiej kategorii. 18622

**BIURO** pośrednictwa pracy Sykstaska 16 posiada je boni nauczycieli i praczek na wszystkie służby męską i żeńską. 18548

**SŁUŻACEJ** do wszystkiego do dwójga osób i 3-letniego dziecka poszukuje natychmiast Guttman Supińskiego 25, II p. 18565

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**Kupuje,** przyjmując do komisowej sprzedaży rzeczy codziennego użytku, luksusowe, antyki, dywany, obrazy, garderobę męską i damską. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 18611

**MIANY ZEL. EMAL.** z blachy cynkowej, piece międz. kąpielowe ma na sprzedaż Zakład Instalacyjny A. Kaweckiego Zielona 16. 18620

**MOTOR** benzynowy 6—8 HP natychmiast do użytku do sprzedania. Wiadomość Instytut technologiczny Bourlarda 5. 18619

**SPRZEDAM** filmy kilka dramatów i komedye. Winiński Sadownicka 26 skład drzewa. 18617

**CZARNE PIANINO** prawie nowe 2 antyczne zegary do sprzedania. Żułkińskiego 12 parter na lewo. 18615

**2 p. KAMIENICE** z olcynam bram wjazdowa wielkie podroże 46 kłatorów podwójne schody 20-000 czynsz, 80-000 dług sprzedam za 500 tysięcy marek ewentualnie połowę także Kurkowa 24 parter prawy od 2 do 4. 18614

**MASZYNY** do pisania systemu Underwood, L. C. Smith & Bros, Royal Remington i inne systemy do sprzedania. August Kolesza mechanik Lwów, Sykstuska 10. 18627

**SPRZEDAM** realność przy Tkackiej gotówka 30 tysięcy Jakób Rozycki bednarz za rogatką Żelazną od 4 do 7. 18625

**„Nil”, „Solo”, „Ridee”,  
„Nil z wata”**  
sprzedaje po cenach fabrycznych  
Hurtownia futek i bibutek cygaret.  
**M. Münzera**  
Lwów, Zielona 20. 15655  
Odsprzedawcom rabat.

**Z POWODU** wyjazdu sprzedaję okazyjnie urządzenie pokoju i kuchni i inne rzeczy oglądać można od 10 do 1 rano. Lenartowicza 11 a II. p. drzwi 12. 18623

**SLICZNA** ostwojona papuga do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość Krasińskich 18 I. piętro na prawo. 18676

**SIENNIKI** i materace w największym wyborze w składzie tapet Kiozales i Margales Sykstuska 18. 18677

**Pokosi** sztuczny, jasny, l-ma, w beczkach do starca „Oleja”, Fabryka przetworów chemicznych, Tel. 2328, Kraków, Wrzesińska 8. 17003

**Fabryka farb i ultramaryny**  
**Ch. Perlmutter** 15667  
Lwów, Stenczana 26, poleca swój wyrób:  
najlepszą i najwydatniejszą farbę do wanna  
„0000 z Kurką”  
najlepszą i najwydatniejszą farbę do bielizny w proszkach, w woreczkach, w gólkach i „Indygo papier”

DO WYROBU

**Dachówek cementowych**

polecamy najbardziej udoskonaloną

**Maszynę rolkową pat. „Lauzera”,**  
dziennej produkcji do 800 sztuk,  
jak również wszelkie inne maszyny i formy  
do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych,  
szachków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

**Fabryka maszyn Bracl Hoffmann**  
w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.  
Na żądanie wysła się katalog nr. 32  
bezpłatnie. 16010

**PIANINO** mahoniowe prawie nowe okazyjnie do sprzedania Guttman Bielewskiego 3. 18660

**POSZUKUJE** kupna kamienicy wkład 200.000 marek. Wiadomość Dekerta 22, Godzienowa. 18669

**OKAZYJA!** Jadałnię orzechową sprzedam natychmiast. Wincentego Pola 3, drzwi 4, od 2 do 4. 18672

**OKAZYJNIE** do sprzedania Goerza „Anschutz” 9—12. obiektów: „Dagor” 6—8 z przyborami ul. Stryjska 1, I. piętro. Schwarm. 18674

**Popierajmy przemysł swój!**  
**KAPELUSZE** damskie męskie i dziecięce w najlepszych gatunkach po cenie fabrycznej poleca  
**Pierwsza krajowa Fabryka**  
Kapeluszy filcowych i słomkowych  
**Rudolfa Neuwella** Lwów, ulica Balonowa 3.  
Własny gmach fabryczny. Stacja tramw. HG. 15478

**SPRZEDAM** bęben duży i mały, czarne fortepian, meble, dywany, kłopy oraz rozmaite rzeczy. Ul. Małeckiego 4, parter. 18571

**SPRZEDAM** dom murowany z ogrodem za 45 tysięcy marek. Pasiek Hańkiewicza wiadomość u p. Wasecki. 18564

**MIÓD** prawdziwy pszczołny sprzedaję. Friedrichów 5 Mezanin na prawo. 18595

**POSZUKUJE:** dwie kamienice z komfortem około 1 i pół miliona, 1 kamienicę około 400-000 w okolicy Śródmieścia. Agencja plac Maryacki 7, I p. 18596

**DWIE UMYWALNIE** o dwóch płytach marmurowych na stelazie mosiężnym do sprzedania ul. Kleparowska 34. 18633

**Gorsety wysortowane**  
okazyjnie sprzedaje Magazyn gorsetów paryskich 18550  
„Małgorzata”, Batorskiego 34, II p.

**MARKI POCZTOWE** polskie, ukraińskie i zagraniczne kupuje w każdej ilości „Filatelista” Lwów Kościuszki 1. 17156

**KUPIE** perskie dywany i dobre frakowe ubranie. Zgłoszenia pod „S. H.” do Administracji. 18501

**MORG** ziemniaków, ćwierć morga kapusty, ćwierć morga buraków ćwikłowych pastewnych oraz kilka krów do sprzedania ul. Szymonowiczów 18 od 3 do 5 popołudniu. 18523

**MEBLE** w każdym stanie oraz inne przedmioty kupuje. Małeckiego 4, Hnatyszyn. 17322

**DO SPRZEDANIA** 1 motor 4 HP prądu stałego 220 wolt, 1 motor 2 i pół HP prądu stałego 220 wolt, 1 motor 6 HP prądu zmiennego 110 wolt, 1 motor 2 HP prądu zmiennego 110 wolt, 1 motor 1 HP prądu zmiennego 110 wolt. Lwów Pańska 1. 15. Bezdek. 18524

**OKAZYJNIE** do sprzedania. Maszyna kuśnierska „Singer” ręczna i nożna, z powodu wyjazdu tanio sprzedam, oglądać można między 1 a 3 popołudniu Ochonek 10, I. p. oficyny drzwi 19. 18600

**OKAZYJA!** Loch rasowa z 10 prosiętami, pięciu tygultowem jest do sprzedania. Wiadomość Lwów Pańska 1. 37 od 10 do 12. 18601

**SPRZEDAM** gramfon i czterdzieści trzy płyty, wiadomość Wolność 5, III. p. ganek na parwo. 18631

**SPRZEDAM** dwie cytry, spodnie czarne, wóz, uprząż dla konia, smoking. Gródecka 55 Taworsk. 18632

**SPRZEDAM** moźne harmonium za 12-000 marek. Restauracja Tenenbaum Jagiellońska naprzeciw Musiałowicza. 18698

**SPRZEDAM** biur bujaka oraz rozmaite meble Lele wela 6 Sadowski. 18607

**ZA 100 DOLARÓW** sprzedam bibliotekę, przeważnie polonistyką. Wiadomość Łyczakowska 47 parter. Antykwarsze wykluczeń. 18603

**OBUWIA**  
po bardzo niskich cenach  
ogromny transport już nadszedł!  
**PANTOFELKI** skórzane, żółte i czarne, bardzo trwałe, płócienne białe, wysokie czarne i żółte damskie i najrozmaitsze inne. 17479

**L. T. SKRZYPEK**  
magazyn obuwia — Pasaż Mikolascha.

**SPRZEDAM** 2 dwubeltówki bichsflinte oraz naboje szkła „Zeiss” wiadomość Agencja plac Maryacki 7, I. piętro. 18664

**ŁÓŻECZKO** drewniane do sprzedania Jachowicza 11 a I. piętro lewa. 18636.

**PIANINO** na sprzedaż św. Zofii 21. 18638.

**BACZNOŚĆ!** Potaniały spodnie i przyczezy cena 400 marek eleganckie ubrania marnarckowe i sportowe po 2000 marek z najlepszej materii zagranicznej wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienie wykonuję do 24 godzin. Heller Żółkiewska 74, III oficyny II. p. 18639

**AUTENTYCZNY** szyć Rembrandta sprzedam, ul. Sykstuska 49 parter lewy. 18613.

**KUPIE** KAMIENICE solidną ofertę zapodać „Demczyński” Administracja „Wiek” 18643

**KUFER** wielki mocno okuty sprzedam Wacekowa Król. Jadwigi 32. 18644

**KUPIE** książkę „Kobieta i karkara” domowa lub dom mąkę. Zgłoszenia do Wiek „Baran”. 18651.

**WIĘKSZA** ilość Makulatury sprzedam. Biuro ogłoszeń Buchstaba Legionów 21. 18661